

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 224 (12 303) ▲ Wyd 2

Poznań, piątek 21 września 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

**GŁOS
wzmawia**

Z ANNA KĘDZIERSKĄ
MINISTREM
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
I USŁUG

**HANDEL
DLA KLIENTÓW**

— Targi Krajowe „Jesień 84” są nieco odmiennie od poprzednich. Zauważyć można, że handlowcy jakby mniej rozczulali się nad swoją — jeszcze nie najmocniejszą — pozycją w układach z producentami. Bardzo dużo mówi się o jakości towarów. Reasort, którym pani minister kieruje wezwał handlowców, by w obronie konsumentów przyjęli jednolitą i nieprzejeżdżalną w tym względzie postawę wobec producentów. Czy może się to powieść przy obecnych brakach towarów?

— Handlowcy znajdują się między młotem a kowadłem. Z jednej strony są pod wpływem presji klientów, którzy żądają: dajcie towar, a z drugiej pod naciskiem producentów: bierzcie towar. Stawia to ich w trudnej sytuacji, ale wyjście jest jedno — należy kupować dobry towar. Myślę, że nawet w obecnej sytuacji jest szansa produkowania lepszych wyrobów z dostępnych surowców. Należy robić przede wszystkim rzeczy na prawdę użyteczne.

Poprawa zaopatrzenia zależy głównie od przemysłu. Oczekujemy, że przekroczy on zadania określone Centralnym Planem Rocznym, planami operacyjnymi i zamówieniami rządowymi. Jednak tylko ilościowy wzrost wszystkich problemów nie rozwiąże. Istota sprawy polega bowiem na dostosowaniu asortymentu wyrobów do potrzeb klienta. Przy każdym niech będzie obuwie. Atrakcyjne znikają z półek, inne — niemożliwe — stoi na nich miesiaczka, a trzeba przeznaczyć. Szkoda surowca, zmarnowanej energii i pracy ludzkiej. Nie zadowala również stan handlowych służb kontroli jakości. Ich odbudowa, to obecnie jeden z ważniejszych kierunków naszej działalności. W ostatnim czasie wiele zaniedbało i klienci sklepów mają rację mówiąc, że handel nie jest dostatecznym siłem chroniącym przed bublami. Sprawdzają na jest tylko trzecia część dostarczanego towaru, a chcemy by kontrolowano co najmniej 60 procent. Dlatego też zatrudnimy tylu pracowników (już będzie potrzeba, nie będzie my też szczędzić środków na zakup stosownej aparatury kontrolnej. Od pracowników handlu wymagać będziemy aktywności i operatywności we współdziałaniu z producentami. Szczególnie zaś egzekwowania warunków umów.

— A co handlowcy mogą zaoferować przemysłowi? — Znamy klienta, jego gusty i potrzeby. Z naszej wiedzy powinniśmy korzystać przy myśleniu. Są tradycje, doświadczenia takiej współpracy. Już można zauważyć odradzanie się kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi. Duże możliwości kryją się w kontaktach

Obradował Sejm

Poselska debata na temat drobnej wytwórczości

Izba przyjęła informację o realizacji ustawy o amnestii

(PAP) Odbyło się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmował:

— informację ministra sprawiedliwości o realizacji ustawy o amnestii;

— informację o głównych kierunkach polityki w zakresie drobnej wytwórczości;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o drobnej wytwórczości;

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym;

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych;

— interpelacje i zapytania poselskie.

Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Chwila ciszy Izba uczła pałamię zmarłego niedawno pośla Zdzisława Tomala.

Porządek dzienny rozszerzony został o punkt dotyczący wyboru uzupełniającego do Rady Państwa.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa powiedział, że Prezydium Sejmu w porozumieniu z klubami poselskimi oraz przewodniczącym Rady Państwa przedstawia, zgodnie z wnioskiem prezesa NK ZSL, kandydaturę pos. Bolesława Strużka na stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Państwa.

Pos B. Strużek został przez Sejm wybrany na to stanowisko.

INFORMACJA L. DOMERACKIEGO O REALIZACJI AMNESTII

W pierwszym punkcie porządku dziennego minister sprawiedliwości Lech Domeracki przedstawił informację o realizacji postanowień ustawy o amnestii z 21 lipca br.

Ustawa amnestyjna będąc od powiedziana na apel Rady Krajowej PRON, w którym postulowano ogłoszenie generalnego aktu łaski — powiedział — jest

kontynuacją i logicznym następstwem działań podejmowanych dla realizacji linii politycznej wytyczonej na IX Zjeździe PZPR. Zbiorowy akt łaski z lipca br. dowodzi raz jeszcze niezmienności deklaracji władz o tworzeniu warunków sprzyjających porozumieniu narodowemu, dowodzi konsekwencji w ich praktycznej realizacji.

Humanitarny i polityczny za razem charakter amnestii znalazł wyraz w jej szerokim zakresie. Dobrodrojeństwa ustawy o amnestii w sferze przestępstw niekryminalnych objęły przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym państwa. Jej zasięg — w zakresie ujawniania popełnionych przestępstw — jest jeszcze szerszy. Do dnia 15 września br. skorzystało z generalnego aktu łaski 1569 sprawców przestępstw niekryminalnych.

W tym czasie przed organami ścigania oraz w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych za granicą

Dokończenie na str. 2

W. Jaruzelski przyjął przywódcę związków zawodowych CSRS

(PAP) I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 20 bm członka Prezydium KC KPCz przewodniczącego Centralnej Rady Rewolucyjnego Ruchu Związkowego CSRS, wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Karel Hoffmanna przebywającego w Polsce z przyjacielską wizytą.

Karel Hoffmann poinformował I sekretarza KC PZPR o działalności i zamierzeniach czechosłowackiego ruchu zawodowego oraz o kierunkach współpracy ze związkowcami PRL.

Stwierdzono z zadowoleniem, że zrealizowana została pomyślnie inicjatywa przywódców PZPR i KPCz odnośnie wzajemnej wymiany kolonijnej dzieci.

Wiele miejsca poświęcono o

mówieniu roli związków zawodowych w społeczeństwie socjalistycznym oraz ich uczestnictwu w realizacji zadań społeczno-gospodarczych decydujących o poziomie życia ludzi pracy i całego narodu.

I sekretarz KC PZPR i przywódca czechosłowackich związków zawodowych wyrazili przekonanie, że przyszłoroczne obchody 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem będą sprzyjały nasileniu się inicjatyw między narodowych na rzecz wychowania społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży w duchu pokoju, przyjaźni i współpracy.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego sekretarz KC Tadeusz Porebski, wicepremier Wiesław Rakowski i kierownik wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR Stanisław Gabrielski.

Obecny był ambasador CSRS Jirzi Divisz.

S. Olszowski zakończył pobyt w Nikaragui

(PAP) W środę w Managui minister spraw zagranicznych Nikaragui Miguel d'Escoto wydał obiad na cześć Stefana Olszowskiego przebywającego w tym kraju z oficjalną wizytą przyjaźni. Obaj ministrowie wygłosili toasty.

Delegacja Afganistanu gościła w Trójmieście

(PAP) Przebywająca w Polsce delegacja Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC LDPA Mahmudem Baryalaj gościła w czwartek na Wybrzeżu Gdańskim.

Pożądaný nawyk

Na półkach sklepowych jak w zwierciadle odbija się stan naszej gospodarki, który trochę się poprawia, jednak nie tak wyraźnie i tak szybko jak byśmy tego chcieli. Te półki sklepowe ciągle jeszcze nie są zbyt pełne, a jeżeli nawet robią wrażenie zapchanych, to nie są wypełnione tym, czego najbardziej potrzebujemy. I tak będzie jeszcze dość długo. Powiem więcej: tak będzie dopóty, dopóki nie wypracujemy należytych wniosków z faktu, że stan polskiej gospodarki, a także stan naszego osobistego posiadania w ogromnym stopniu zależy od wydajności pracy.

Wprawdzie różne notowania sygnalizują, że utrzymuje się w przemyśle wzrostowy trend wydajności pracy, ale pamiętać trzeba, że ten trend dotyczy porównań z rokiem

Na Targach „Jesień 84”

Producenci rumienia się z powodu buble



Ekspozycja wyrobów Zakładów Przemysłu Dzielarskiego „Polo” w Kaliszu.

Fot. — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

Na tegorocznych Targach Krajowych „Jesień 84” mówi się głównie o jakości. Jest to chyba przede wszystkim zasługa nowego ministra handlu wewnętrznego i usług, byłego prezesa Federacji Konsumentów — Anny Kędzierskiej, ale i sami handlowcy zauważyli również, że klienci nie chcą obecnie kupować wszystkiego co producenci oferują. Coraz głośniej rozbrzmiewają głosy, że właśnie przy ograniczonych możliwościach produkcyjnych należy robić rzeczy ładne i po

szukiwane przez klientów, a przedstawiciele organizacji handlowych powinni być uścisliwi w egzekwowaniu wcześniejszych zawartych umów. Na buble nas po prostu nie stać.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług na czas trwania imprezy powołało komisję kontrolno-weryfikacyjną, której głównym zadaniem jest ocena prezentowanych przez wystawców eksponatów. Jeszcze przed otwarciem imprezy sprawdzono 300 wyrobów dziewiarskich, z których zakwestionowano i nie dopuszczono do handlu — 60. W pierwszym dniu skonfiskowano przeszło 2400 artykułów, z których zdyskwalifikowano i objęto zakazem zakupu przez handlowców — 12, a 21 warunkowo dopiero po usunięciu wad dopuszczono do sprzedaży. Następnego dnia zabroniono kontraktacji na Targach 18 wyrobów. Lista buble jest długa, jeszcze obszerniejszy jest rejestr braków. Najwięcej wśród nich odzież. Powtarza

jące się zastrzeżenia to: wadliwy, niezgodny z podstawowymi zasadami krawiectwa — krój, użycie niewłaściwych tkanin, niestaranne wykończenie. Są również meble: drogie i nie funkcjonalne, kinkiety oraz lampy nie spełniające wymogów bezpieczeństwa.

Ogółem dopuszczono do kontraktacji 34 wyroby zakwestionowane wcześniej przez specjalistów komisji, ale pod warunkiem zobowiązania się producentów do usunięcia wad. Wśród nich najwięcej jest odzieży, mebli i zabawek.

Szczególnie wnikliwie przyrzano się wyrobom bieliźnarskim. Tylko do wyrobów firm polonijnych nie było żadnych zastrzeżeń. Nie najlepsze były natomiast towary produkowane przez duże zakłady, a już największą uwagę krytyczną dotyczyło wyrabianych przez rzemieślników.

W jednym z pawilonów Federacja Konsumentów wspólnie z telewizyjnym magazynem „Kram” urządziła pokaz buble. Wystawa jest chętnie odwiedzana przez wszystkich przebywających na terenach targowych. Rumienia się ze wstydu niektórzy producenci oglądając swoje wyroby dalekie od ideału.

Federacja Naczelnej Organizacji Technicznej i Federacja Konsumentów zaproponowały wzniesienie Konkursu Jakości Towarów pod nazwą „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Za akceptowano to i począwszy od 43 Targów Krajowych „Jesień 85” konkurs taki będzie odbywał się w Poznaniu. (eta)

Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła problemy gospodarcze

(PAP) Agencja TASS podała, że w środę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów ZSRR, na którym rozpatrzono projekty planu rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR i budżetu państwa na 1985 r. Referaty dotyczące tej problematyki wygłosili wicepremier i przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR ds. Planowania Nikołaj Bajbakow oraz minister finansów Wasilij Garbuzow.

Zwrócono uwagę na szczególne znaczenie zwiększenia dynamiki wzrostu produkcji przemysłowej i wydajności pracy poprawy jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Na zakończenie posiedzenia wystąpił członek Biura Politycznego KC KPCz, premier Związku Radzieckiego Nikołaj Tichonow.

Apel do ZSRR i USA o podjęcie przerwanych dialogu

(PAP) W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się w wtorek XXXIX Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Do porządku obrad wpisano 142 zagadnienia dotyczące różnych problemów współczesnego świata. Główną uwagę uczestników sesji skupia kwestia naszych czasów która jest zaobciążenie groźbą wojny jądrowej oraz powstrzymaniu wyścigu zbrojeń.

W przemówieniu inauguracyjnym przewodniczący sesji Paul Lusaka, zaapelował do

USA i ZSRR aby wykorzystały wszelkie możliwości do wznowienia dialogu w duchu zrozumienia, odpowiedzialności za losy świata i umiarkowania. „Świat nie będzie bezpieczny jeśli oba mocarstwa nie nawiążą poważnego dialogu w sprawie kontroli zbrojeń jądrowych” — powiedział przewodniczący 39 sesji Zgromadzenia Ogólnego, polowył także akcent na międzynarodową sytuację gospodarczą i potrzebe uregulowania problemu ogromnego zadłużenia państw rozwijających się.

Dokończenie na str. 3

OD GŁOSY

wydajność w przemyśle wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego o 6,4 procenta, a w budownictwie nawet o 11,3 procenta, bo przecież punkt wyjścia do tych porównań stał nisko.

Rzecz jasna, nie wszystkie zależy od wydajności pracy, ale wielu z nas nie jakby do końca uświadomiło sobie ogromną współzależność między tym, co się ma, a tym, jak się pracu-

je. Nie wszystko trzeba od razu zwać na zmniejszony import, na braki materiałowe, na niesolidność kooperantów, choć są to również czynniki hamujące postęp w usuwaniu przeszkód na drodze gospodarczego rozwoju.

Uzdrawianie gospodarki trzeba po prostu zacząć od spraw najprostszych i najłatwiejszych do naprawienia — od swojego stosunku do pracy, bez oglądania się na innych. Stać z założonymi rękami i czekać aż się poprawi, jest znacznie łatwiej niż starać się robić lepiej niż dotychczas. Kiedy jednak będzie my się starać, to szybciej zauważymy zmiany, których wszyscy oczekujemy. Tylko że tu nie wystarczy jeden bohater-ski zryw, w czym jesteśmy raczej mocni, tu trzeba żmudnej, systematycznej, dobrej i wydajnej pracy, która obywateli najszybciej weszła nam w nawyk.

MARIAN FLEJSIEWICZ

Poselska debata na temat drobnej wytwórczości

Dokończenie ze str. 1

ca ujawniła swoją przestępczą działalność 225 osób.

Do 15 września br. — kontynuował min. Domeracki — amnestią objęto 203.093 sprawców przestępstw popełnionych. Wśród nich darowano kary 70.213 skazanym, złagodzono o połowę kary pozbawienia wolności orzeczone w wymiarze do trzech lat — 6.646 skazanym, umorzono postępowanie karne, przewidując wymiar kary podlegających darowaniu — w sprawach przeciwko 126.234 osobom.

Ponadto darowano prawomocne kary aresztu i kary ograniczenia wolności lub umorzono postępowanie wobec blisko 117 000 sprawców wykroczeń.

Ogółem więc postanowienia amnestyjne znalazły w tym czasie zastosowanie wobec nie ma 322 000 osób.

Dzięki amnestii do 15 września br. zakłady karne i areszty śledcze opuściło 34.555 osób, w tym 23.488 skazanych, 10.127 osób tymczasowo aresztowanych oraz 940 ukaranych za wykroczenia.

Realizacja postanowień amnestyjnych — zaznaczył L. Domeracki — odbywała się pod stałą kontrolą społeczną. Społeczeństwo poparło szeroko przyjęte w ustawie rozwiązania. Na niespotykaną dotychczas skalę zakrojona została pomoc postpenitencjarna udzielona osobom zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych. Tylko w okresie pierwszego miesiąca po wejściu ustawy o amnestii w życie — prawie 1700 osobom wydano skierowania do pracy, w tym 248 zapewniono zakwaterowanie. Wartość pomocy rzeczowej i materialnej udzielonej blisko 20 000 zwolnionym osiągnęła kwotę około 13 mln zł. 851 osób skierowano do różnych typów poradni lekarskich lub umieszczono w szpitalach.

Zastosowanie dotychczas po stanowień amnestyjnych wobec większości osób objętych dobrodziejstwem łaski upoważnia do stwierdzenia — powiedział minister sprawiedliwości — że cele ustawy zostały spełnione, że służy ona dobrze do rozumienia narodomu. Przy czyniła się ona również do u-

mocnienia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.

Sejm przyjął do wiadomości informację ministra sprawie dliwosci o realizacji ustawy o amnestii.

PRZEMÓWIENIE E. KOWALCZYKA

Informację rządu o głównych kierunkach polityki w zakresie drobnej wytwórczości oraz rządowy projekt ustawy o drobnej wytwórczości przedstawił wicepremier przew. CK SD — Edward Kowalczyk. Stwierdził, że drobna wytwórczość stanowiła poligon doświadczalny reformy gospodarczej, a wprowadzone uchwały nr 112 Rady Ministrów z 1 lipca 1981 r. rozwiązania systemowe pozwalały uzyskiwać jej lepsze wyniki gospodarcze niż pozostałym sferom gospodarki narodowej. Rząd nadal wiąże duże nadzieje z rozwojem drobnej wytwórczości, którą traktuje, jako trwały element gospodarki socjalistycznej. Za istotne i celowe uważa m. in. likwidację istniejących jeszcze barier. Nie są nimi ze swej istoty podatki. Ograniczenie stanowi natomiast niedostateczne zaopatrzenie, brak lokali oraz nie najlepsze wyposażenie techniczne.

Następnie wicepremier przedstawił rządowy projekt ustawy o drobnej wytwórczości. Jego kształt odpowiada oczekiwaniom środowiska i umożliwi w rządowi prowadzenie stabilnej polityki w tej dziedzinie. W projekcie przewiduje się stworzenie szczególnych motywacji dla rozwoju drobnej wytwórczości w tym m. in. pozwolenie na nie więcej niż jednego lokalu, utworzenie wojewódzkich funduszy rozwoju usług i drobnej wytwórczości, wprowadzenie przez Radę Ministrów selektywnych preferencji podatkowych.

Projektowana ustawa wprowadza zasadę, że trwałe nieczynne obiekty przemysłowe będą w pierwszej kolejności przekazywane państwowym przedsiębiorstwom terenowym drobnej wytwórczości. Przewiduje się także utworzenie Rady Drobnej Wytwórczości i Usług, jako organu opiniotwórczego i doradczego Rady Ministrów. Projekt wprowadza zmiany w warunkach działania zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości, umacniając koordynacyjną funkcję wobec nich terenowych organów administracji państwowej.

nich, prowadzili do rozwoju małych form wytwarzania oraz umacniania samorządności, zwłaszcza spółdzielczej i rzemieślniczej.

Drobna wytwórczość została włączona do systemu planów wieloletnich. Założenia NPSG na lata 1983—85 przewidywały zwiększenie produkcji rynkowej drobnej wytwórczości o 32 procent jej eksportu o 23 procent wzrost obrotów rzeźmiska ma wynieść 70 procent (w porównaniu z 1982 r.).

Rząd będzie dążył również do zwiększenia udziału rad na rodowych w kształtowaniu korzystnych warunków ekonomiczno-finansowych dla rozwoju tego sektora gospodarki.

Niezbędna jest też stopniowa likwidacja istniejących jeszcze barier. Nie są nimi ze swej istoty podatki. Ograniczenie stanowi natomiast niedostateczne zaopatrzenie, brak lokali oraz nie najlepsze wyposażenie techniczne.

Następnie wicepremier przedstawił rządowy projekt ustawy o drobnej wytwórczości. Jego kształt odpowiada oczekiwaniom środowiska i umożliwi w rządowi prowadzenie stabilnej polityki w tej dziedzinie.

W projekcie przewiduje się stworzenie szczególnych motywacji dla rozwoju drobnej wytwórczości w tym m. in. pozwolenie na nie więcej niż jednego lokalu, utworzenie wojewódzkich funduszy rozwoju usług i drobnej wytwórczości, wprowadzenie przez Radę Ministrów selektywnych preferencji podatkowych.

Projektowana ustawa wprowadza zasadę, że trwałe nieczynne obiekty przemysłowe będą w pierwszej kolejności przekazywane państwowym przedsiębiorstwom terenowym drobnej wytwórczości. Przewiduje się także utworzenie Rady Drobnej Wytwórczości i Usług, jako organu opiniotwórczego i doradczego Rady Ministrów. Projekt wprowadza zmiany w warunkach działania zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości, umacniając koordynacyjną funkcję wobec nich terenowych organów administracji państwowej.

Wicepremier poinformował również o utworzeniu przez Stronnictwo Demokratyczne funduszu im. Stanisława Staszica, który to fundusz służyć będzie popieraniu rzemiosła i ochronie zanikających kunsztów.

Wokół spraw drobnej wytwórczości skoncentrowała się dyskusja poselska. Zabierając głos — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — pos. Danuta Serafin (okr. wyb. Skarżysko-Kamienna), podkreśliła, że informacja o głównych kierunkach polityki w zakresie drobnej wytwórczości oraz projekt ustawy o drobnej wytwórczości mają istotne znaczenie dla pełniejszego wykorzystania małych jednostek gospodarczych, dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie wyrobów i usług, dla poprawy efektywności gospodarowania.

Pos. Jadwiga Biernat (ZSL, okr. wyb. Gnieźno) stwierdziła, że w porównaniu z innymi sferami życia gospodarczego częstotliwość zmian polityki wobec drobnej wytwórczości była największa. W zasadniczym stopniu zaciążyło to na jej rozwoju w całym okresie powojennym. Klub Poselski ZSL przywiązuje wielkie znaczenie do tej problematyki i projektu ustawy o drobnej wytwórczości. Rozwój działalności usługowej dla gospodarki rolnej i ludności wiejskiej nie tylko nie nadąża bowiem za szybko rosnącymi potrzebami, ale wykazuje wyraźny regres szczególnie w usługach bytowych.

Pos. Jerzy Józwiak (SD, okr. wyb. w Rybniku) polityka gospodarcza minionych lat — stwierdził poseł — została nam w spadku sytuacja, w której dominują wielkie organizacje gospodarcze, a ich działalności nie wspierają małe zakłady. Powstała swoista luka strukturalna w funkcjonowaniu gospodarki, którą rząd zamierza usunąć poprzez realizację przedstawionej dziś polityki gospodarczej.

Dzisiejsza debata poselska nad kierunkami rozwoju drobnej wytwórczości pozostaje w logicznym związku z pierwszym czytaniem projektu ustawy o drobnej wytwórczości. Stanowi ona kontynuację prac regulujących funkcjonowanie wielosektorowego układu całej drobnej wytwórczości. Przedłożony projekt tworzy dogodne warunki formalne do jej rozwoju.

W czasie oddawania numeru do druku obrady Sejmu trwały.

W WIELKOPOLSCIE

Plenum ZW ZBoWiD w Kaliszu

(Inf. wł.) W sali KW PZPR w Kaliszu odbyło się wczoraj uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD z okazji 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i 35 rocznicy powstania Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Na obrady, które prowadził prezes ZW ZBoWiD p. Edward Pastuszek, przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR — Jan Janicki, prezes WK ZSL — Edmund Jamroz, sekretarz WK SD — Stanisław Janiszek i wojewoda kaliski — p. dypl. Kazimierz Buczna.

Okołniczościowy referat nawiązujący do historycznego wydarzenia, jakim był zwolany we wrześniu 1949 w Warszawie Kongres Organizacji Kombatanckich, wygłosił wiceprezes ZW ZBoWiD — Bronisław Trzeszczak. Powstały wówczas Związek Bojowników o Wolność i Demokrację skupił kombatanów, zjednoczył żołnierzy wszystkich frontów II wojny światowej. Łączyło ich umiłowanie Ojczyzny i pragnienie służenia jej swym doświadczeniem.

Podczas uroczystego plenum zasłużonym kombatanom wręczono odznaczenia — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Agnieszka Kowalska z Ostrowa i Stefan Janusz z Kalisza. Grupie uczestników walk z reakcyjnym podziemiem w pierwszych latach powojennych wręczono medale Za Udział w Walkach w Obronie Władzy Ludowej. (msj)

W POZNANIU

Narada ławników i przewodniczących kolegiów

INFORMACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się narada ławników sądów powszechnych i przewodniczących kolegiów do spraw wykroczeń, reprezentujących przede wszystkim największe zakłady produkcyjne. Otwierając naradę, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski podkreślił, iż w obecnym okresie stabilizacji gospodarczej kraju, odradzania się społecznej aktywności i pozytywnych trendów produkcyjnych, szczególnie niepokój budzi działalność marginesu społecznego dążącego do szybkiego, nielegalnego wzbogacania się, niweczącego olbrzymi wysiłek ludzi pracy.

Aktualną sytuację w zakresie przestępczości na terenie województwa poznańskiego przedstawił p. Janusz Rutkowski — zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W dyskusji uczestnicy narady podkreślili konieczność nasilenia walki ze sprawcami rozbójów i kradzieży oraz wszelkimi przejawami spekulacji. W stosunku do uciążliwego dla całego społeczeństwa marginesu postanawiane będą bezwzględne, bardziej ostre i zdecydowane sankcje — orzekane zarówno przez sądy powszechne, jak również kolegia do spraw wykroczeń. (na)

Sesja historyczna w Koninie z okazji 40-lecia MO i SB

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie odbyła się sesja popularno-historyczna poświęcona 40-leciu utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz ich walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie obecnego województwa konińskiego.

Organizatorami sesji byli Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych oraz Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Politycznego KW PZPR. Obecni byli I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa, prezes WK ZSL

Piotr Chojnacki, przewodniczący WK SD Mikołaj Kołodziejczak. Na sesję przybyli przebywający w województwie konińskim lektorzy KO KPZR z Briańska, reprezentanci ludowego Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych, PRON, radni, młodzież szkolna. Nie zabrakło byłych funkcjonariuszy MO i SB, weteranów ruchu robotniczego.

Profesor dr hab. Antoni Czubiński mówił o powstaniu Polski Ludowej i powołaniu MO i SB jako aparatu umacniania władzy ludowej państwa socjalistycznego. (ies)

6 000 kilometrów w 83 godziny

(PAP) Joe Kittinger zakończył podróży balonem z Ameryki do Europy w pół-

nocnych Włoszech, w pobliżu Savony. W sumie przebył 6 000 km, pokonując ten dystans w 83 godziny. Jest to najdłuższy jednorazowy przelot balonem. W 1978 r. trzyosobowa załoga balonu „Double Eagle II” przebyła o 1000 km mniej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Rano lokalne mgły. Temperatura minimalna 7-9, maksymalna 15-17 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północny.

malna 15-17 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie północny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie 16 Kaliszu i Poznaniu 15, Pile i Koninie 14 stopni. Ciśnienie wynosiło 747,0 mm czyli 995 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Obradował aktywność Stowarzyszenia „Pax”

(PAP) 19 września w Warszawie odbyła się narada centralnego aktywność stowarzyszenia PAX. Przewodniczył wicepremier Z. Komender.

Z. Komender scharakteryzował sytuację społeczną-gospodarczą kraju podkreślając

wpływ dobrych wyników w rolnictwie na ogólną sytuację gospodarczą.

Niepokojącym zjawiskiem jest to, że część społeczeństwa nadal zachowuje się apatycznie, z rezerwą obserwuje bieg wydarzeń.

Z. Komender podkreślił doniosłość faktu, iż stosunki między Kościołem katolickim, a państwem rozwijają się pozytywnie i tworzą konstruktywne komponenty sytuacji wewnętrznej.

Porozumienie Argentyny i MFW

(PAP) Argentyna osiągnęła porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW) w sprawie zasad przyznania nowych pożyczek co jest warunkiem wstępnym przełożenia spłat długu zagranicznego tego kraju wynoszącego 44,4 mld dolarów. Porozumienie wymaga aprobaty kierownictwa MFW.

gdzie opowiedział o niefortunnej transakcji. W powyższej sprawie wszystko dochodzi do końca.

W listopadzie i grudniu ubiegłego roku pięciu rolników indywidualnych w gminie Walcz straciło plony zgromadzone w stodolach w wyniku pożarów. Śledztwo wykazało, że pożary były wynikiem podpalenia. Ujęto piromana. Okaż się nim Stanisław Szymkowiak, mieszkaniec Gostomii gmina Walcz.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał, że jest on winny zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. Prokurator rejonowy w Walcu zapowiedział wniesienie rewizji. (beb)

Życiorys B. Strużka

(PAP) Bolesław Strużek urodził się w 1920 r. w rodzinie chłopskiej w Kolonii Sobolew, woj. lubelskie.

Po ukończeniu studiów ekonomicznych pracował w szkolnictwie spółdzielczym, był członkiem Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej; następnie pracował w Naczelnym Komitecie Stronnictwa Ludowego, a po zjednoczeniu — w NK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jako zastępca kierownika wydziału ekonomiczno-rolnego.

Członek Prezydium NK ZSL od 1972 r. sprawował mandat poselski w Sejmie I kadencji. Poseł na sejm VI, VII, i VIII kadencji. Przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa. Od 19. 12. 1980 r. jest przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL.

Budowniczy Polskiej Ludowej.

Depesza W. Jaruzelskiego do B. Mulroneya

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski w stosował depeszę gratulacyjną do Briana Mulroneya z okazji obietnic przez niego urzędu premiera Kanady.

Miedzy prawem a życiem

* Ostrożności nigdy za wiele * Piroman — ukarany

Na temat oszustw napisało już tyle, że ludzie powinni być ostrożniejsi. Życie jednak dowodzi, że są to płeć nadzieje.

Do Sławomira T. w centrum Walcza podszedł mężczyzna posługujący się językiem rosyjskim i podający się za Rosjanina. Zaproponował sprzedaż złotej monety za 126 000 zł. Do obu mężczyzn dołączył trzeci i zaofiarował swoje usługi jako pośrednik. Sławomir T. zdecydował się

kupić złotą monetę. Wrećmy przygodnie spotkany obcyemu ludziom 40 000 zł. Złota obrączka wartości 25 000 zł i umówił się, że z resztą gotówki przyjedzie pod budynek PeKaO w Walcu. Miał wtedy otrzymać upragniony numer.

Jak można się domyślać, przed PeKaO nikt na Sławomira T. nie czekał. Zrozpaczony mężczyzna udał się do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Walcu.

Wczorajsza „Trybuna Ludu” opublikowała obszerny artykuł w sprawie stosunków amerykańsko-polskich. Oto skrót tego artykułu.

Obecne stosunki dwustronne Stanów Zjednoczonych i Polski są, ogólnie mówiąc, złe. Administracja Ronald Reagana doprowadziła je do najniższego punktu w ciągu minionych 65 lat, tzn. od roku 1919, kiedy to oba kraje nawiązały ze sobą stosunki dyplomatyczne.

Pod wieloma względami istniejący dziś stan rzeczy jest gorszy, niż był nawet z początkiem lat pięćdziesiątych. Wówczas wynikał on przede wszystkim z ogólnego pogorszenia się stosunków Wschód — Zachód. Obecnie Polska została niejako wyodrębniona, stała się najczarniejszą przesiadkową przez Amerykę krajem wspólnoty socjalistycznej. Gdziekolwiek Stany Zjednoczone mogły Polsce zaszkodzić — zaszkodziły. I czym tylko mogą działać wciąż na jej niekorzyść.

Polska Rzeczpospolita Ludowa stanowi nieodłączną część Europy i świata. Jest najżywością zainteresowana w powrocie do odprężenia, w owocnym dialogu Wschód-Zachód, w powstrzymaniu wyścigu zbrojeń. Była, jest i pozostanie gorącym ośrodkiem międzynarodowego porozumienia i wszelkich realistycznych prób przezwyciężenia napięć.

Interes narodowy Polski jest nieodłącznie związany z trwałością, powojennego ładu terytorialno-politycznego, to znaczy ze współistnieniem stabilizacji stosunków europejskich, z pokojem w skali globalnej. Nie istnieje żaden dający się pomyśleć sensowny cel polityki polskiej, który mógłby być urzeczywistniony w rezultacie wzrostu napięcia i zimnej wojny. Nie mówiąc już o konfrontacji zbrojnej, bo w niej Polska należałaby do najbardziej poszkodowanych ofiar.

Polska, jak każdy inny kraj, ma określone przez swą historię i obecny rozwój wydarzenia międzynarodowych wygody narodowej racji stanu. One rozstrzygają o naszych niepodważalnych sojuszach ze Związkiem Radzieckim, z krajami wspólnoty socjalistycznej. One też kazały Polsce cierpliwie i wytrwale poszukiwać od lat płaszczyzny współdziałania z krajami o odmiennych ustrojach.

Ta sama racja stanu wymaga, aby Polska była w pełni równoprawnym partnerem w procesach zachodzących w stosunkach międzynarodowych. Leży to jednak nie tylko w naszym, polskim interesie. To integralny czynnik stabilizacji w Europie, a więc i perspektyw pokoju w szerszej skali.

Proby „postawienia” Polski na bocznym torze” nie mogą się powieść.

Kształtują się pomyślnie nasze stosunki z krajami rozwijającymi się. Witamy postępy normalizacji stosunków naszego kraju z wieloma państwami Zachodu. Liczymy na ich dalsze ożywienie. Z pewnością przysłużą się to nie tylko dwustronnej, obopólnej korzystnej współpracy, lecz i poprawie ogólnego klimatu politycznego w Europie.

Na tym tle stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Polski staje się tym bardziej niedorzeczne.

Dysproporcja potencjału obu krajów jest oczywista. Równie oczywiste są różnice ustrojów. W przeszłości nie

W sprawie stosunków amerykańsko — polskich

Artykuł „Trybuny Ludu”

przeszkadzało to jednak w poprawnym, obopólnie korzystnym układaniu stosunków dwustronnych. Okresy pogorszenia mają to do siebie, że mijają. Były one jednak zazwyczaj krótsze niż okresy pozytywnej współpracy.

Tym razem jest inaczej. W amerykańskiej elicie władzy ukształtowała się grupa swego rodzaju „dyżurnych ochotników do zwalczania Polski”. Szczególne miejsce zajmują różne dyspozycyjne wobec tej grupy środki masowej informacji w USA. Trudno natomiast wymienić choćby jednego polityka ogólnokrajowej rangi, który próbowałby zrównoważyć wpływy antypolskiego lobby i spojrzeć na stosunki z Polską w szerszej perspektywie.

Wyjątkowo negatywną rolę w tak głębokim pogorszeniu stosunków dwustronnych odgrywa osobiście prezydent Ronald Reagan. M. in. kosztowne państwa i narodu polskie go nieustannie potwierdza on swą antykomunistyczną „niezłomność”. Pozorując sympatie do Polaków, uczynił zarażeniem także wiele, aby państwu polskiemu zaszkodzić.

Postępowanie obecnej administracji dowodnie wskazuje, jak niekorzystna ewolucja przebiega w stosunku USA wobec Polski. Jest to ewolucja od Woodrowa Wilsona, który „sprawę polską” traktował jako postulat, do Reagana, który z niej czyni instrumentalny pretekst. Od Franklina D. Roosevelta, który w Jaltie opowiadał się za obecnymi granicami Polski, do sekretarza stanu Byrnesa, który już w r. 1946, jako pierwszy polityk Zachodu, naszą granicę zachodnią zakwestionował. Od Eisenhowera, który w r. 1945 na ruinach Warszawy mówił, że zbrodnie Hitlera wobec Polki nigdy nie mogą być zapomniane, do dzisiejszych polityków, którzy pragną „unieważnić” Jaltę i Poczdam, a więc podstawę pokoju w Europie i bezpieczeństwa Polski.

Znana jest dziś w szczególności podstępna próba trwałego wyparcia Polski z pewnych rynków węglowych a także (mniej opinii polskiej znana) próba podobnej operacji na rynku miedziowym. Nie są tajemnicą długotrwałe zabiegi ambasady USA w Oslo wokół niektórych norweskich członków Komitetu Nagród Pokojowych Nobla uwięzione — jak wiadomo — powodzeniem. W propagandzie zaś dochodziło do takich nawet przypadków, że pismo publikowane przez ambasadę USA w Delhi poświęcało przez pewien czas większość swej zawartości nie Ameryce i nie Indiom, lecz napaściom na Polskę Ambasady USA kolportują w różnych językach antypolskie publikacje, m. in. w Kolumbii i Maroku.

Władze amerykańskie odegrały decydującą rolę w przyznaniu L. Wałęsie najwyższego wyróżnienia intelektualnego Ameryki — doktoratu honorowego Uniwersytetu Harvardzkiego. Uczelnia ta, istniejąca od 1636 roku, nigdy przedtem nie przyznała tego wyróżnienia żadnemu Polakowi. Nie zastąpił na nie ani Ignacy Paderewski ani Helena Modrzejewska, ani Władysław Sikorski ani Oskar Lange ani żaden inny wybitny polski uczyony, artysta

czy działacz społeczny, wnoszący cenny wkład w przyjaźń polsko-amerykańską. Dopiero zamówienie polityczne Białego Domu skłoniło koryfeusza „wolnej i niezależnej Alma Mater” do znalezienia polskiego doktora.

I nie ma co opowiadać, że administracja Reagana toczy walkę jakoby tylko z „reżimem”. Naród polski ma tylko jedno państwo, jedno miejsce w Europie. Każda próba rozdzielania interesów narodu i jego państwa — niezależnie od tego, kto dla czego i w imię jakich celów ją podejmuje — musi być w rezultacie działaniem na niekorzyść całego narodu polskiego. Zwalczanie realnego socjalistycznego państwa polskiego kwestionowanie jego legitymizmu, jest w gruncie rzeczy zbliżone z punktem widzenia tych, którzy twierdzą, że „Polacy nie zasługują na własną państwowość”.

Uporczywe dążenie do destabilizacji wewnętrznej w Polsce wypływa z poglądu, że „PRL to nie Polska” jak to niedawno określiła jedna z amerykańskich rozgłośni dywersyjnych. Jeśli Polska Rzeczpospolita Ludowa nie jest Polską, to z jakim właściwie krajem USA utrzymują stosunki dyplomatyczne? Jak długo może trwać niedorzeczna nadzieja, że Polska Ludowa jest zjawiskiem „tymczasowym”? Warto może przy okazji przypomnieć, że dwór brytyjski pod koniec XVIII wieku też określał „bunt kolonistów w Nowej Anglii” jako zjawisko „tymczasowe”.

W ostatnich miesiącach i tygodniach nastąpiła znowu cała seria faktów, z których wniosek może być tylko jeden: o polityce wobec Polski decydują dziś w Waszyngtonie nie rzecznicy pragmatycznego realizmu, lecz ci, którzy dążą do tego, aby stosunki amerykańsko-polskie stały się jeszcze gorsze niż są obecnie.

Polska nie jest amerykańskim protektorem. Społeczeństwo naszego kraju, w odróżnieniu od Polonii amerykańskiej, nie jest uczestnikiem walki wyborczej w USA i nie będzie zetonem w amerykańskich rozgrywkach.

Europa i świat przeżywają niebezpieczny okres swych dziejów. Doktryna „globalnej” konfrontacji z komunizmem i towarzysząca jej próba zdobycia bezwzględnej przewagi militarnej już dziś doprowadziły do niepokojącego regresu w całokształcie stosunków międzynarodowych. Stanom Zjednoczonym udało się w znacznej mierze zdemontować infrastrukturę pokojowego współistnienia i podważyć lub zniżyć wiele cennych dla całej ludzkości osiągnięć z poprzednich lat. Nie potrafili one natomiast zaproponować jakiegokolwiek sensownej, racjonalnej alternatywy dla dotychczasowych form współistnienia.

Jeśli ten kurs miałyby się nadal utrzymywać, nie można wykluczyć, że w jakimś momencie rozwój wydarzeń wymknie się spod kontroli. Jest dostatecznie wiele przy-

czyn, aby perspektywy takiej nie uważać dziś za nierealną.

Trudno też nie dostrzec znamion „nawiedzenia” w niektórych wystąpieniach Ronald Reagana. Nie zdarzało się dotąd, aby urzędujący prezydent wielkiego mocarstwa, dysponent broni jądrowej, domagał się wyrzucenia socjalizmu „na śmietnik historii”.

Jak na razie, znaleźli się na owym śmietniku najbardziej typowe, produkty formacji kapitalistycznej: faszyzm, kolonializm, rasizm. Zaludniają go wyłącznie amerykańscy klienci i protegowani: Batista i Li Synman, Somoza i Papadopoulos, Thieu i Menderes, Czombe i Czang Kai-szek — ci wszyscy, o których mawia się w Ameryce „lotr, ale nasz lotr”. Czas na pewno pokaże, kto tam jeszcze wyładuje.

W ciągu ostatnich tygodni wzrosły się gwałtowne amerykańskie ataki na powojenną rzeczywistość Europy. Narodził się kontywent zapłacił za nią dziesiątkami milionów ofiar. Atak ten prowadzony jest pod hasłem „rewizji układów jaltaskich”.

Trzeba stanowczo i bez żadnych niedomówień stwierdzić, że jest to działalność bezpośrednio lub pośrednio wymierzona w integralność naszego terytorium państwowego. „Obalenie Jalty” — to nie innego, jak podważanie fundamentów bezpieczeństwa i pokojowego bytu Polski.

Nierozdzielne porozumienia jaltansko-poczdamskie stanowią prawnym międzynarodową podstawę naszych granic, sygnalizującą trzykrotnie: w Jaltie, w Poczdamie, i w Helsinkach. Gdyby obecna administracja amerykańska rzeczywiście zamierzała się wycofać ze zobowiązań swych poprzedników — Polska musiałaby to uznać za akt w najwyższym stopniu dla siebie nieprzyjawnie skierowany przeciw najwyższemu interesom naszego narodu.

Poczesne miejsce w wystąpieniach amerykańskich polityków zajmuje ostatnio kwestia „przynależności Polski do Zachodu”.

„Polska — stwierdził np. DAM — graniczy ze Związkiem Radzieckim, ale jej serce jest na Zachodzie”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że m. in. przed półwieczem Polska miała „serce na Zachodzie”. Dobrze wiadomo, jak na tym wyszła.

Waszyngton powinien wreszcie zdać sobie sprawę, że kontynuowanie bezpośredniej ingerencji i stosowanie nie dopuszczalnych w świetle prawa międzynarodowego praktyk może doprowadzić tylko do dalszego pogorszenia wzajemnych stosunków, a nie do ich jakiegokolwiek poprawy.

Stany Zjednoczone są krajem o nader specyficznej kulturze politycznej. Rządząca się, aby politycy używali

tak niewybrednego języka wobec władz innych krajów, jak to się nagminnie dziś przydarza czołowym postaciom amerykańskiej sceny.

Język polski obfituje w określenia nie mniej jedne i wyraziste niż język angielski. Być może dokładniej określałyby one kwalifikacje intelektualne i moralne obecnej czołówki waszyngtońskiej. Jednak w kraju o tysiącletniej kulturze uważalibyśmy za rzecz poniżej własnej godności, aby się zniżać do stylizacji obecnej ekipy w Waszyngtonie.

Powoływanie się w tym kontekście na „prawo człowieka” jest po prostu oszustwem. Żaden z amerykańskich oratorów nawet słowem nie zająknął się o haniebnych „sojuszach moralnych” swego kraju. O osłanianiu ludobójców Pol Potą. O przyjaźni i współpracy z rasistami z Pretorii. O wspaniałomyślnym pobłażaniu dla izraelskich rajdów wobec uchodźców palestyńskich. O niesławnej, trwającej przez wiele lat symbiozie z faszystowskimi reżimami Hiszpanii, Grecji, Portugalii. Jakim to „prawem człowieka” służyła amerykańska soldateska w Wietnamie? Jakież to „wolności” zapewniała Ameryka w cesarskim Iranie?

Ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Polski przebiega w czterech głównych płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej, propagandowej i dywersyjnej. Wszystkie one zostały ponownie potwierdzone w ostatnich wystąpieniach czołowych polityków amerykańskich.

Tzw. charytatywna pomoc nie sięgnęła nawet jednej tysięcznej strat, jakie gospodarka polska, naród polski poniosły dotychczas w wyniku amerykańskich restrykcji. Oddrażającą jest metoda swoistej „upolityczniania” dobroczynnych ludzkich odruchów, przedstawiania ich jako wyborczego argumentu dla Partii Republikańskiej.

Teza Ronald Reagana wobec Ameryki i świata brzmi „pomóż sobie sam”. Wyjątkiem jest Polska, wobec której praktykuje się zasadę „szkódz sobie sam”. Radio „Free Europe” nigdy nie spłamiło się wezwaniem, aby w Polsce porządnie ułożyć choćby jedną cegłę, było i jest apoteozem „złej roboty”, rzeczy nikiem destrukcji i waśni. Jest to w istocie frontowa placówka takiej samej psychologicznej dywersji, jaka podczas wojny stosuje się wobec ludności na terytorium przeciwnika.

Administracja amerykańska zainteresowała się nagłe „prawdziwym porozumieniem narodowym w Polsce”. Nic nie wskazuje, że była nim zainteresowana w roku 1981. Okazuje się jednak, że dla Waszyngtonu „porozumienie” oznacza dziś wyłącznie reanimację polityczną grupy dostatecznie już skompromitowanych osób, nie zaś rzeczywistą stabilizację w Polsce.

Amerykańska służba dyplomatyczna nie zdążyła zauważyć w Polsce takich zjawisk, jak rozwój ruchu zwiazkowego, postępy normalizacji w życiu społecznym, dostrzegana dla każdego Polaka poprawa w zaopatrzeniu. Nie potrafiła wyciągnąć wniosków z tegorocznych pochodów 1-majowych, z przebiegu wyborów do rad narodowych. Im lepiej i spokojniej w Polsce — tym gorzej dla Waszyngtonu.

Linie reform i porozumienia w Polsce. Waszyngton zwalcza ze zdwojoną energią, ponieważ przeczy ona ideologicznym założeniom „krucjaty”. Nie chodzi mu o żadne reformy — w Polsce i w każdym innym kraju socjalistycznym — lecz o polityczną i ekonomiczną destabilizację, o pozbawienie klasy robotniczej, tak jak w USA, wpływu na bieg polityki społecznej i gospodarczej.

Długotrwały impas w stosunkach dwustronnych sprawia, że dla Polski ekonomiczne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi zaczęły ostatnio schodzić na dalszy plan, natura, jak wiadomo, nie znosi próżni, a nieobecni — zwłaszcza nieobecni ekonomicznie — nie mają racji.

W maju br. odbyła się w Związku Radzieckim ważna wizyta polska. Stanowiła ona doniosły krok w procesie ekonomicznej reorientacji.

Uważana analiza wygłoszonych podczas tej wizyty przemówień oraz przyjętych dokumentów powinny wnikliwemu obserwatorowi nasunąć odpowiednie wnioski. Potwierdzona została, pogłębiła i wsparta o dalekosiężną perspektywę ścisła, braterska więź Polski z jej radzieckim sojusznikiem, jednostańskich marksistowsko-leninowskich partii.

Wymowne jest dla każdego myślącego Polaka zestawienie faktów. ZSRR kolejny raz potwierdził swą sojuszniczą gwarancję dla Polski, zaufanie dla naszych suwerennych rozwiązań. Natomiast Stany Zjednoczone znowu zakwestionowały nasze suwerenne prawo do postępowania zgodnie z historycznym interesem narodu i państwa.

Polska przetrwała już najgorsze. Odszukuje należne jej miejsce w świecie. Przetrwa na pewno i wszystkie inne próby. Jeśli w tej sytuacji Stany Zjednoczone opuszczają zajmowane poprzednio miejsce na liście polskich partnerów — nikt nad Wisłą i Odrą łez ronić nie będzie.

Nadal, mimo wszystko, Polska opowiada się za zahamowaniem dalszego regresu stosunków z USA, a nawet za poprawą ich merytorycznej i protokołowej rangi. Pod warunkiem jednak uznania przez Stany Zjednoczone polskich realiów, przestrzegania zasady równoprawności i ogólnie w świecie przyjętych norm, odesłania od polityki ingerencji i agresji propagandowej, zaprzestania bezprawnych restrykcji, stosownego zadośćuczynienia powstałym szkodom i stratom.

Jest to jedyna, konstruktywna droga.

HANDEL DLA KLIENTÓW

z jednostkami drobnej wytwórczości, które są bardziej elastyczne w dostosowywaniu produkcji do potrzeb.

Niedawno ministerstwo wystąpiło z projektem zmian godzin otwarcia sklepów o najmniej do godziny 19 (oprócz tych z obsługą jednorobową) oraz spożywczych — do godziny 22. Przy okazji położony został nacisk na poprawę kultury obsługi. A przecież już teraz handel boryka się z niedoborem sprzedawców, a

skąd weźmie ich jeszcze więcej?

Zwiększenie godzin pracy nie musi wiązać się z większą liczbą zatrudnionych, choć — oczywiście — tam gdzie ich brakuje należy uzupełnić zatrudnienie. Nie zawsze administracja potrafi zachęcić do pracy swoich emerytów, rencistów, i kobiety na urlopach wychowawczych, upowszechnić godzinowy system pracy w czasie szczytu zakupów. Tu są rezerwy. Wiele słabości w pracy handlu wynika z braku odpowiednich maszyn, urządzeń: chłodniczych, transportu wewnętrznego, kas elektronicznych obliczających na

leżność, które usprawniają pracę ekspedientów i powodują, że klient może być szybciej obsłużony. My jesteśmy dla obywateli, więc powinniśmy o wierać sklepy wtedy, gdy ma on czas na zakupy: wieczorem i w soboty.

Handel jednak nie może dłużej pracować przy obecnych niskich marżach. Obliczyliśmy, że dekapitalizacja bazy sięga 40 procent. Ponad 60 procent placówek ma powierzchnię mniejszą niż 50 metrów kwadratowych. Nie ma za co prze-

prowadzać większych remontów i budować nowych pawilonów, wyposażać placówek. Same marże wszakże problemu nie rozwiązują, zabiegamy więc o odpowiednie preferencje kredytowe. Podwyżki marż są konieczne, potrzebne. Pozwoliłyby, na przykład, handlowcom żywnościowym uczynić rentownym. Projekt regulacji marż jest opracowany i prawdopodobnie w październiku będzie przedmiotem dyskusji zainteresowanych resortów.

Będąc uprzednio prezesem Federacji Konsumentów — w ich obronie — występowała pani minister także przeciwko handlowcom. Obecnie ma pani możliwość realizacji zamierzeń, ale — będąc nie jako po drugiej stronie — wi-
dzi je chyba inaczej...

W mojej pracy jako szefa handlu pomaga mi bardzo znajomość problemów konsumentów. Jest takie powiedzenie: konsument znakomicie bro- ni się sam, gdy ma za sobą prawo, a przed sobą towar. Nasze przepisy są dosyć dobre, ale mam również świadomość, że brak towarów nie po-

zwala klientom w pełni korzystać z tych praw. Zbyt mało czasu upłynęło od objęcia przeze mnie urzędu ministra, abym mogła mówić o konkretnych osiągnięciach. Ale wiele spraw jest już w toku, jak na przykład konsekwentne wprowadzanie w życie uchwał dotyczących poprawy jakości towarów.

Wspólnie z Federacją Konsumentów uznaliśmy, że powinniśmy razem zasiąść do stołu. Odwiedziłam na targach ich stoisko i jestem przekonana, że nadal więcej nas łączy niż dzieli.

Rozmawiała
BERNADETA IGNASIAK



Piątek 21 IX

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Uprawa roślin sem. 3
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt sem. 3
8.20 — Historia kl. 7
9.00 — Wokół nas kl. 1-2
9.30 — Film dla 2. zmiany „Odwieczny zew” (3) — „W co wierzysz” serial produkcji TV ZSRR;
10.50 — DT — Wiadomości;
11.00 — „Domowe przedszkole”;
11.55 — Język polski kl. 8
12.50 — Wokół nas kl. 1-2
13.30 — TTR — Biologia sem. 1
14.00 — TTR — Chemia sem. 1 — Uczy się chemii;
15.05 — W szkole i w domu;
15.50 — NUR — Wychowanie przedszkolne
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — „Tańcz, tańcz” — program muzyczny;
16.55 — „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — 20 lat minęło: „Wniebowzięci” film fabularny TP reż. Andrzej Kondratiuk wyst.: Zdzisław Maklakiewicz, Jan Himilsbach i in.;
18.15 — „Piosenki z fonoteki” — program rozrywkowy;
18.30 — Magazyn związkowy;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Tele-gol”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Monitor rządowy;
20.30 — „Warszawska Jesień 84” — inauguracja;
21.00 — „Odwieczny zew” (3) — „W co wierzysz” — serial TP ZSRR reż. Władimir Krasnopolski, Walerij Uskow wyst.: Walerij Chludowski, Wadim Spiridonow i in.;
22.20 — DT — Komentarze;
22.50 — 20 lat minęło „Niedziela pewnego małżeństwa w mieście przemysłowym średniej wielkości” film produkcji TP reż. Jerzy Szwed wyst.: Elżbieta Kępińska, Witold Pyrkosz i in.;
23.40 — DT — Wiadomości;

PROGRAM II

- 17.30 — „Siedziwo w sprawie nauki”;
18.00 — „To trzeba wymyślić”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Zwierzęta wokół nas;
19.20 — Przeboje „dwójki”;

- 19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z dymkiem cygara” — gawęda W. Szewczyka;
20.15 — Program rozrywkowy;
20.40 — „Było, nie minęło” — magazyn filmów dokumentalnych;
21.15 — DT — Komentarze telefoniczne „Dwójki”;
21.30 — „Galeria świata” — muzeum rosyjskie w Leningradzie (3); — sztuka zdołająca starej Rusi;
22.00 — Teatr telewizyjny na świecie William Szekspir — „Juliusz Cezar” (1) spektakl produkcji angielskiej;
23.25 — DT — Wiadomości;
23.30 — Trybuna Sejmowa — wydanie specjalne.

Sobota 22 IX

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Biologia, sem. 1;
6.30 — TTR Chemia, sem. 1;
7.00 — TTR Fizyka, sem. 3;
7.30 — TTR Biologia, sem. 3;
8.30 — Tydzień na działce;
9.00 — „Sobótka” oraz serial prod. hiszp. „Niebieskie lato” — „Idol”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — Historia dramatu polskiego Miron Białoszewski — „Mironcarnia” reż. Wojciech Siemion;
11.50 — Podróż bez biletu — „Podróż z Odessy do Leningradu” — „Wesele w Landshut”;
12.35 — Poradnik rolniczy;
13.05 — Arena piosenek — program rozrywkowy TV węgierskiej;
13.50 — Militaria, obrotowość, nowoczesność — „Broń strzelecka”;
14.20 — Z filmoteki 40-lecia portrety: Kawaler Orderu Uśmiechu;
14.45 — Myśliwski rok — film przyrodniczy;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.10 — Krajobraz polski — Wambierzyce — film dok.;
15.30 — „Trybuna sejmowa”;
16.00 — „Ostatni pociąg” (1) — „Wypadek” dramat obcy, prod. TV francuskiej;
17.25 — Divertimento F-dur W. A. Mozarta;
17.40 — „Tu, w tym samym miejscu” — „Z dymem pożarów”;
18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
18.20 — Pegaz;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Magazyn leśny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Pałac w East Lynne” — melodramat prod. ang.;
22.00 — Na żywo;
22.35 — Co jest grane?;
23.15 — Wiadomości sportowe;
23.25 — Kino nocne „Umarli nie umierają” — horror prod. USA.

PROGRAM II

- 11.30 — NUTR — Społeczny charakter człowieka;
12.00 — NURT — Dydaktyka matematyki;
12.30 — NURT — Wychowanie przedszkolne;
13.00 — DT — Wiadomości;
13.10 — Filharmonia „Dwójki” — J. S. Bach „Pasja wg św. Mateusza”;
14.00 — „Podróż na tasme filmowej” — program dla dzieci;
14.30 — Czy to jest to — program publicystyczny;
15.00 — „1500 sekund wielkiego sportu”;
15.30 — „Człowiek — wódka — kto zwycięży?” — „Co może prawo?”;
15.40 — „Człowiek — wódka — kto zwycięży?” — „Co może medycyna?”;
16.00 — „Wiedoteka”;
16.30 — „Człowiek — wódka — kto zwycięży?” — Sił szukaj w sobie”;
17.00 — „Gorąca linia” — express reporterów;
17.40 — „Wielkie pustynie świata” — „Pustynia Borge” film prod. franc.;
18.30 — Spotkania z kulturą;
19.00 — Na antenie „Dwójki”;
19.15 — „Lebki i ogonki” — film prod. ang.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Ze sztuka na ty” — program publicystyki kulturalnej;
21.15 — „Człowiek — wódka” — telefon zaufania;
21.50 — „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szyndziarz;
22.00 — Impresja muzyczna;
22.05 — DT — Wiadomości;
22.10 — „Marco Polo” (4) — serial historyczno-biograficzny TV włoskiej;
23.20 — Galeria „Dwójki”;

Niedziela 23 IX

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Fizyka, sem. 3;
6.30 — TTR — Biologia, sem. 3;
7.00 — „W naszej rodzinie”;
7.55 — „Po gospodarsku”;
8.20 — „Tydzień”;
9.00 — „Teleranek” oraz film prod. polskiej „Sześć milionów sekund” (4) — „Dzieci i ryby głosu nie mają”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — „Wielkie miasta świata” — Londyn — film dok. prod. franc.;
11.35 — Reportaż filmowy;
11.55 — „Siedem anten”;
13.05 — „Kraj za miastem”;
13.30 — Telewizyjny Koncert Życzyn;
14.05 — Telewizyjny teatr dla dzieci S. I. Hsiung — „Pani wdzięczny strumyk” (2);

- 15.00 — DT — Wiadomości;
15.10 — „Śladami naszych czasów”;
15.55 — „Czerwony szal” (1) — film prod. RFN;
17.40 — Studio sport;
18.25 — „Antena”;
19.00 — Węzorynka;
19.25 — PZU informuje — polisa posagowa;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Urodziny Matyldy” komediodramat prod. polskiej, reż. Jerzy Stefan Stawiński — wyst.: Jolanta Bohdal, Józef Dursz, Mirosław Gruszczyński, Zbigniew Zapasiewicz i inni;
21.30 — DT — Wiadomości;
21.40 — Sportowa niedziela;
22.00 — Wektory — klub międzynarodowy;
22.20 — „Olsztyńskie noce bluesowe” — „Champion Jack Dupree” — program rozrywkowy;

PROGRAM II

- 10.00 — „Urodziny Matyldy” polski film fab. (dla niesłyszących);
11.30 — W partyzantce u „Rysia” — wojskowy program dok.;
12.05 — „Kwadrans z hejnałem” — Wawel;
12.20 — Wiadomości dziennika;
12.25 — „Aerobic”;
12.40 — Ciąg dalszy psiej sprawy;
13.00 — „Wspaniały świat Walta Disney’a” — „Kitt Carson i ludzie z gór” (1);
13.45 — „Kino-Oko”;
14.25 — „Potyczki rodzinne”;
14.35 — Rozmowa dnia;
14.55 — Kino rodzinne „Winnetou” (3) — „Hakins Citi”;
15.50 — Klub domatorów;
16.20 — Potyczki dzielnic;
17.00 — „Mrówkowiec” — wiadomości pub.;
17.40 — „Cervantes” (4) — serial biogr. TV hiszpańskiej;
18.35 — Piosenki i scenki ze „Zwierzchni przy fortepianie”;
19.05 — „Bogowie czterech stron świata”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Magazyn sportowy — I liga piłki nożnej;
21.00 — IX Ogólnopolskie Spotkania Muzykujących Rodzin — Piknik rodzinny;
22.00 — Wiadomości dziennika;
22.05 — „Z pamiętnika szalonej gospodyni”;
22.25 — Wielkie filmy małego ekranu „Szpital na peryferiach” (9) „Pożegnanie” serial prod. CSRS;

Za zmiany w programie — redakcja nie odpowiada

sport-sport

Lech — Liverpool w opinii trenerów

Pomocowa konferencja prasowa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uczestniczyli w niej kilkudziesięciu dziennikarzy polskich i angielskich. Pierwsze pytania skierowano do menadżera Liverpoolu — JOE FAGANA. Opiekun zespołu gości wykazał wiele kurtuazji. Powiedział m.in.: „Z występu swojej drużyny jestem zadowolony. Mimo wszystko Lech okazał się groźnym przeciwnikiem, a my przystępowaliśmy do tego meczu bez właściwego rozegrania w możliwościach rywala. Liverpool kontrolował przebieg gry przez 60 minut, później inicjatywę przejął Lech. Na arenie europejskiej udaje się nam grać tak jak chcemy i musimy rywali do takiego sposobu gry, jaki nam odpowiada. Sprawa awansu do drugiej rundy rozstrzygnie się dopiero za dwa tygodnie w Anglii. Lech jest zespołem niebezpiecznym i dopiero gdy minie 90 minut gry na Anfield Road będzie można wskazać, która drużyna zasłużyła na awansie”.

Pierwsze pytanie które skierowano do trenera WOJCIECHA ŁAZARKA brzmiało: „Czy nie żał panu pierwszej połowy?” Poznański szkoleniowiec odpowiedział: „Rzeczywiście żał. Mógłby być znacznie bardziej interesujący. Czterech młodych piłkarzy wykazało jednak zbytnią bojaźń; pozbywali się piłki, grała bardzo anemicznie. Druga połowa miała zupełnie inny przebieg. Liverpool okazał się zespołem bardzo dojrzałym. Miał jedną dogodną okazję do zdobycia bramki i potrafił ją wykorzystać. To jest charakterystyczne dla drużyny wielkiej klasy. Do osiągnięcia lepszego rezultatu zabrakło nam zarówno umiejętności jak i szczęścia. Sprawa awansu nie została jeszcze rozstrzygnięta. W rewanżu będziemy walczyć o jak najkorzystniejszy rezultat. Łatwo się nie podda” (wł)

Zwycięstwo Wisły i nikła porażka Pogoni

Prócz Lecha, w środę swoje mecze rozgrywały także dwie inne polskie drużyny. Wisła Kraków podejmowała na swoim boisku IB Vestmannaey Jar w Pucharze Zdobywców Pucharów, a Pogoń Szczecin grała na wyjeździe z FC Koeln w Pucharze UEFA.

Wisła nie miała większych problemów z pokonaniem gości z Islandii. Wygrali 4:2 (3:2). a bramki zdobyli: Banaszkiewicz — 2, Wróbel i Nawalka, dla IBV Eliaßson i Georgsson. Mecz ten miał dwa oblicza. W pierwszej połowie wydawało się, że Wisła zapewniła sobie awans, jednak 5 minut nieuwagi przed przerwą kosztował ją stratę 2 bramek. Końcowy wynik stwarza mimo wszystko korzystną sytuację wyjściową przed meczem rewanżowym.

Na stadionie w Kolonii piłkarze szczecińskiej Pogoni sprawili swoim sympatykom miłą niespodziankę. Skazani przez fachowców na wysoką porażkę, przegrali z czołowym zespołem RFN — FC Koeln 1:2 prowadząc do przerwy 1:0. Bramki zdobyli: dla Pogoni — Haas (samobójcza), dla FC Koeln — Engels i Littbarski. Polacy przystąpili do spotkania bez respektu przed renomowanym przeciwnikiem i przez większą część meczu byli równorzędnym przeciwnikiem. Stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych, a jedyną bramką dla Pogoni padła po błędzie zawodnika gospodarzy Haasa.

Trudne jednak zadanie stoi przed szczecińską drużyną w meczu rewanżowym. Zespół za-

chodnioniemiecki z pewnością przystąpi do tego spotkania maksymalnie skoncentrowany i będzie się starał utrzymać nikłą, ale jednak przewagę.

PUCHAR EUROPY

- Labinoti Elbasan (Albania) — Lyngby 1921 (Dania) 0:3
Vaalerengen Oslo — Sparta Praga 3:3
Crvena Zvezda Beograd — Benfica Lizbona 3:2
Lewski Spartak — VFB Stuttgart 1:1
Hves Tampere — Juventus Turyn 0:4
Trabzonspor (Turcja) — Dniepropietrowsk 1:0 (1:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

- Dynamo Moskwa — Hajduk Split 1:0
Siofoki Baryazs — Larissa 1:1
Ballymena United — Hamrun Spartans (Malta) 0:1
Rapid Wiedeń — Besiktas Stambuł 4:1 (2:1).

PUCHAR UEFA

- Trakija Płowdiw — VS Reumelingen 4:0
Videoton — Dukla Praga 1:0
FC Reykjavik — Queens Park Rangers 0:3
Glenfort Belfast — Standard Liege 1:1
Red Boys Differdange — Ajax Amsterdam 0:0
Bohemians Dublin — Glasgow Rangers 3:2
Dukla Banská Bystrica — Borussia Moenchengladbach 2:3
Dynamo Mińsk — HJK Helsinki 4:0
LOK Lipsk — Lillsestroom 7:0
Bohemians Praga — Apollon Limassol 6:1
Sliven Sofia — Zelenicnik Sarajewo 1:0 (0-pl)

Polityk chadecki RFN żąda dostępu do broni atomowej

(PAP) Nacjonalizm i szowinizm odradzające się w RFN — sprzyjają stawianiu przez polityków partii rządzących daleko idących zadań także w dziedzinie militarnej. Deputowany do Bundestagu w CDU Juergen Todenhofer, w artykule na łamach wrześniowego numeru „Europäische Wehrkunde” żąda utworzenia europejskich nuklearnych sił zbrojnych. Siły te miałyby połączyć brytyjski i francuski potencjał broni atomowej oraz broń atomową USA rozmieszczoną w Europie. Todenhofer,

który zastrzega się, że wyraża pogląd osobisty, uznał za anachronizm dalsze istnienie nieograniczonej niezależności narodowej Francji i Wielkiej Brytanii, gdy chodzi o ich potencjały atomowe.

Todenhofer jest zdania, że myślenie kategoriami posiadania broni jądrowej i związane z tym „diskryminowanie” państw europejskich nie posiadających tej broni, nie powinno mieć miejsca w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Todenhofer opowiada się

więc za tym, ażeby, biorąc pod uwagę narodowe interesy obrony Wielkiej Brytanii i Francji, poszukiwać wspólnych rozwiązań, które uwzględnią interesy bezpieczeństwa innych państw europejskich, a więc również RFN.

Intencją Todenhofera jest zapewnienie RFN prawa współdecydowania o broni atomowej. Zgodnie z teoriami tego polityka potencjały brytyjski i francuski powinny być podporządkowane wspólnemu dowództwu. To wspólne dowództwo byłoby powoływane przez „Europejską Nuklearną Radę Obrony”, w której „powinny mieć miejsce i głos” wszystkie kraje europejskie NATO oraz Stany Zjednoczone.

H. J. Vogel za napięcie wini polityków rządzącej unii

Hans Jochen Vogel wini za konflikt polityków unii. Po dwóch latach rządów Kohla — jak powiedział — wiele nie tylko zimny wiatr ze Wschodu, lecz występuje także niepokój wśród sojuszników RFN. Kanclerz RFN powinien się zastanowić, skąd się bierze ta „utrata wagi” polityki zagranicznej RFN.

Przywódca frakcji SPD w Bundestagu przypisuje winę za to przede wszystkim osłabieniu niektórych polityków unii w sprawie granic. Jeżeli nadal będzie się w RFN uprawiać tę „retorykę” (a więc żądać rewizji granic), wówczas nie zniknie temat poruszony przez Andeotiego.

(PAP) Choć formalnie konflikt między Bonn a Rzymem po wypowiedzi włoskiego ministra spraw zagranicznych Giulio Andreottiego uważa się w Bonn za zażegnany, sprawa ta nadal nurtuje zachodniomemiecką i zachodnią opinię publiczną. Świadczy o tym zarówno opinie polityków RFN, jak też komentatorów i politologów z innych państw na temat wypowiedzi ministra włoskiego przeciwko „języcznemu” Niemiec za istnieniem dwóch państw niemieckich.

Przywódca opozycji socjalno-demokratycznej w Bundesta-

Przewodzi Gordon P. Getty

Lista najbogatszych Amerykanów

(PAP) Amerykańskie czasopismo „Forbes” opublikowało listę 400 najbogatszych Amerykanów. Na czele listy znajduje się 50-letni Gordon P. Getty, syn magnata naftowego Jeana Paula Getty’ego, którego majątek szacowany jest na 4,1 mld dolarów. Drugie miejsce zajmuje Sam Moore Walton, założyciel i właściciel sieci tanich domów handlowych, którego fortuna szacowana jest na 2,3 mld dol. Trzecie miejsce zajmuje David Packard, współzałożyciel firmy elektronicznej „Hewlett-Packard” posiadający 1,3 mld dolarów.

Według pisma, w Stanach Zjednoczonych żyje dziś 12 miliardów w tym dwie kobiety. W dwunastce tej znajdują się czterech przedstawicieli naftowej rodziny Hunt. Wśród 400 najbogatszych Amerykanów znaleźli się ponadto wдова po Lennonie, Yoko Ono i supergwiazda muzyki rozrywkowej, Michael Jackson. 74 osoby uzyskały majątek w branży naftowej i gazowej, 71 osób działa w handlu nieruchomościami, 241 osób to spadkobiercy wielkich fortun, zdobytych przez przodków.

R. Kokowska mistrzynią długich dystansów

Podczas lekkoatletycznego mitingu na stadionie w Sopocie rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski kobiet w biegu na dystansie 10 km. Na starcie stanęło 7 zawodniczek, a trudów biegu nie wytrzymała tylko jedna.

Doskonale spisała się w tej rywalizacji biegaczka waleckiego Orła Renata Kokowska zwyciężając z czasem 34.04,66 i wyprzedzając o blisko 10 sek. drugą na mecie Czesławę Mentlewicz (Kłós Olkusz).

(leg)

Eksmistrz w szpitalu

(PAP) Były mistrz świata wagi ciężkiej Muhammad Ali przebywa w jednym z nowojorskich szpitali na kilkudniowej obserwacji. W wywiadzie dla telewizji RFN opiekujący się nim dr Martin Ecker oświadczył, że Muhammad Ali cierpi prawdopodobnie na chorobę Parkinsona.

Widzew pokonał Aarhus

Wczoraj na stadionie łódzkiego Widzewa odbył się ostatni mecz I rundy Pucharu UEFA. Po stojącym na przeciwnym poziomie meczu gospodarze wygrali z duńską drużyną Aarhus 2:0 (1:0). Bramki strzelił: Dziekanowski (z karnego) w 20 min. i Świątek w 53 min. (0-pl)

Jeździecka czołówka w Pępowie

Przez trzy dni w Pępowie gościć będzie krajowa czołówka jeździeckich specjalistów w skokach przez przeszkody. Rozegrane tam będą mistrzostwa Polski L.25 oraz ogólnopolskie zawody jeździeckie. Awizowani są najlepsi polscy jeźdźcy, a wśród nich takie sławy jak: Jan Kowalczyk, Bogdan Sas-Jaworski, Rudolf Mrugała i inni. Gospodarze liczą także na swych zawodników — Andrzeja Dąbrowskiego i Eugeniusza Ślaskiego.

W piątek zawody rozpoczyna się o godz. 11, w sobotę przewidziano konkursy o godz. 10 oraz 15 i wówczas obierać będzie można bardzo widowiskowy konkurs potęgi skoków, a w niedzielę zmagania jeźdźców i koni rozpoczynają się o godz. 10 i 14. (leg)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

POCZTOWE „ULATWIENIA”

Chciałbym podzielić się z Wami wrażeniami, jakie doznałem w dniu 9. 9. 84 (tj. w niedzielę) o godzinie 12.30. Zdarzenie miało miejsce na pocztynie głównej w Poznaniu. Przy okienku „wplaty-wypłaty”, które było w tym czasie czynne, chciałem kupić znaczki na list po 6 zł. Odpowiedział pani z okienka: — Znaczki o godz. 14. — Na moje pytanie: — Dlaczego? — padła odpowiedź — Takie zarządzenie. Poza tym ja znaczki nie mam przy okienku nr 8 o 14. Pytam się czy nie graniczy z brakiem zdrowego rozsądku wydanie tak absurdalnego zarządzenia? Czy nie można sprzedawać znaczków w okienku, w którym przyjmuje się wpłaty-wypłaty? Znaczki powinno się móc kupić w każdym okienku, gdyż są takie przy których nie ma klientów, a przy innych są długie kolejki. Kioski „Ruchu” mają znaczki, ale tylko po 5 zł (?), gdy na list trzeba znaczek za 6 zł. Żeby było weselej, to w poznańskich dzielnicach Stare Miasto — Winogrody były kioski zamknięte, a „dyżurny” przy pl. Wiosny Ludów też miał tylko po 5 zł. Taka sytuacja — utrudniania ludziom życia na każdym kroku — może człowieka doprowadzić do bólu głowy. To nie wina kryzysu, tylko jedna wielka kpina, rożnych dyrekcji i pracowników z obywatela. (1835)

EDMUND KARBOWIAK
Poznań

KPINY Z KLIENTA

W czerwcu br. wykupiłem węgiel w Biurze Opatu nr 1 przy ul. Grochowskiej (nr zlec. 828289). Miał być dostarczony 30 czerwca. Po pierwszej interwencji w lipcu dostałem odpowiedź, że skład opatowy nie dysponuje tym gatunkiem węgla. Został wyznaczony nowy termin i nie dostrzymano go. Jeszcze dwa razy interweniowałem i wyznaczono dwa kolejne terminy; 24 sierpnia nie przywieziono oraz 14 września również nie. To zakrawa na kpiny tym bardziej, że usługa jest opłacona z góry. (1838)

STEPANIA SOBALA
Poznań

BYŁO INACZEJ?

Cykl „Poznań dawniej i dzisiaj” jest bardzo ciekawy — popularyzuje przeszłość naszego miasta lepiej, niż wielkie prace naukowe. Niestety, w numerze „Głosu” z 31 sierpnia znalazłem dwa błędy, które źle przedstawiają przeszłość Wildy.

Nawet najbardziej sędziwa mieszkanka nie może pamiętać gospodara, od którego nazwiła się wzięta nazwa dzielnicy. Ludzie co prawda pamiętają mieszkającą tu przed I wojną światową rodzinę von Wilde. Jednak już w wieku XV na terenie tym. Półwieca powstawały folwarki, należące do mieszczan poznańskich. Intensywnie ziemie skupował m.in. bogaty kupiec Jakub Wilda, którego majątek zakupił w roku 1529 miasto.

Projektantem kościoła protestanckiego przy Rynku Wildeckim, ukończonego w roku 1907, był niemiecki architekt Hossfeld. Roger Stawski, znakomity twórca, projektował również kościoły ewangelickie. Był jednak Polakiem i na pewno nie stworzyłby tak germanizującego charakteru budowli. Nie z podanymi przez autora faktami są dane, zawarte w danym w ubr. przewo. — turystycznym „Poznań i okolice” (1754)

PAWEŁ ANDERS
Poznań

OD REDAKCJI: Dziękując za szczerą uwagę, nadmieniamy, iż informacja o projektancie kościoła została zaczerpnięta z „Przechadzek po Poznaniu lat międzywojennych” Zbigniewa Zakrzewskiego; na które to źródło powołaliśmy się przy opisie fotografii. Dane o Wildach pochodzą z przekazów ustnych osób, pamiętających tych ludzi, jak też ten rejon miasta jeszcze z końca XIX wieku.

GDZIE DOBRODZIEJSTWO?

Po przeczytaniu w „Głosie” z 11 IX wypowiedzi Władysława Cz. z Czerwonaka i p. A. M. z Poznania pt. „Lepiej z rejestracją” zatrzymałem się na oburzeniu. Widać że pan Cz. nigdy nie realizował kartek. Kto może cokolwiek kupić w sklepie mięsnym po wyjściu z pracy? Zapraszam pana Cz. żeby przeszedł się o 3-ciej rano pod sklepy mięsne w Poznaniu i naocznie stwierdził, jak realizuje się kartki, bo już od tej godziny ludzie się ustawiają, żeby móc całą kartkę wykupić!!!

Ja osobiście co tydzień staję z jedną kartką o 4-tej rano i uwalę nie kupując ekstra towaru tylko chcę za jednym stanem dostać należne mi 2,5 kilograma towaru. Nie kupuję szynki, baleronu, polewicy, bo tego w moim sklepie w ogóle nie ma, a tylko kielbasę słaską, czasem kruszyńską no i resztę biorę wołową, bo jest zdrowsza i nigdy nie starałam się o wieprzowinę, której nie kupuję. Niestety, gdybym to samo chciała kupić po pracy, tj. około godziny 17-tej, to bym nigdy kartek nie zrealizowała. I gdzie tu dobrodziejstwo rejestracji?

Natomiast osobiście stwierdzam, mając rodzinę na Wybrzeżu, że tam już od bardzo dawna nikt kartek nie rejestruje i w sklepie mięsnym czeka się pół godziny za towarem i każdy sobie to chwali. Nie spotkałam się tam nigdy z awanturami, co często zdarza się w naszych poznańskich sklepach mięsnych, bo jeżeli nie wykupię wszystkiego w jednym sklepie, wchodzę swobodnie do następnego i też towar dostanę. Dziwne, że władze Wybrzeża nie filozofują tyle, co w Poznaniu na ten temat. A także nie ma rejestracji w innych miastach i każdy sobie to chwali. (1821)

mgr KRYSZYNA HERCZYŃSKA
Poznań — Wilda

WOKÓŁ STAREGO RYNKU

Ile razy czyta się o parkowaniu samochodów, zawsze chodzi tylko o osiedla, a w śródmieściu bez przerwy słychać zapuszczanie silników i ustawianie samochodów. Dlaczego nikt z Was nie interesuje się parkowaniem samochodów na wszystkich wąskich ulicach wokół Starego Rynku i tym ogromnym ruchem, a w pobliżu jest parking przy pływalni prawie pusty; tu nie tylko chodzi o to, że każdy chce mieć samochód pod domem, ale i o opłatę za parking. Powinien być zakaz parkowania na chodnikach i ulicach, bo z jednego domu jest często kilka samochodów. Nie rozumiem też, kto daje kartki na benzynę do motocykli, na których uczniowie ze szkoły podstawowej jeżdżą po podwórkach? Kto może wytrzymać w takim hałasie w wąskich uliczkach wokół Starego Rynku? Prosimy interweniować. (1758)

J. KOLDEK
Poznań

WARSZTAT NA MEDAL

Na łamach prasy znajduję ostatnio głosy krytyki pod adresem różnego rodzaju warsztatów usługowych, rzemieślników itp. usługodawców. Sama zresztą też się spotykam z lekceważącym traktowaniem z ich strony. Tymczasem pod koniec miesiąca sierpnia uległ uszkodzeniu wózek mego dziecka. Pękła rama i odpadło jedno kołko. Każda matka wie, jaki problem stanowi naprawa. Od przyjaciółki dowiedziałam się, że przy ulicy Jedności Słowiańskiej znajduje się warsztat, w którym z całą pewnością wózek zostanie naprawiony. Przygotowana byłam na to, że naprawa potrwa kilka dni. Znalazłam tam „warsztat mechaniki pojazdowej”, więc nieśmiało podeszłam do pracującego w nim właściciela i przedstawiłam swoją sprawę. Poproszona została o oczekiwanie. W ciągu 20 minut zespawano ramę, naprawiono kołko i wyregulowano wszystkie kołki przy wózku. Kiedy chciałam zapłacić za usługę, mechanik odmówił przyjęcia zapłaty, traktując udzieloną pomoc jako drobniarz. Dawno nie miałam do czynienia z taką życzliwością.

W trakcie rozmowy prowadzonej z właścicielem warsztatu, Czesławem Piskorzem, dowiedziałam się jednak, że teren, jaki zajmuje warsztat, przeznaczony jest pod zabudowę i w planie przestrzennym nie ma miejsca na warsztat. Lokalizację zastępczą w obrębie osiedli Lecha, Czecha, Rusa i Tysiąclecia na warsztat też nie ma. Uważam, że przy dobrej woli administracji dzielnicy Nowe Miasto, w interesie mieszkańców, powinno się znaleźć miejsce dla tego warsztatu. Tacy fachowcy powinni w obecnej sytuacji w zakresie usług znaleźć się pod szczególną ochroną. (1761)

BARBARA BUDASZ
Poznań

USUNĘLI ZAGROŻENIE

W nawiązaniu do listu pt. „Podziękowanie” („Głos” z 21. VIII) dotyczącego usunięcia zagrożenia, spowodowanego obłożeniem płyty balkonowej, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu informuje, że w akcji usuwania zagrożenia, występującego na ul. Wyspiańskiego, brało udział dwóch funkcjonariuszy pożarnictwa Komendy Straży Pożarnej Poznań-Grunwald. Byli nimi starszy ogniomistrz pożarnictwa Juliusz Tepper i plutonowy p.o. Wojciech Kochalski. Decyzję podjął oficer dyżurny Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania kpt. p.o. Bogdan Osiegiński. (1477)

plk. p.o. mgr JERZY FIEDLER
komendant wojewódzki

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-958 Poznań.

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w związku z pracami sieciowymi na pętli tramwajowej — Os. Lecha od dnia 22. 9. 1984 r. godz. 5 do dnia 23. 9. 1984 r. godzina 22

NASTĄPIA ZMIANY W KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ

Linie nr 5 i 23 zostaną skierowane do Zawad. Pomiędzy Os. Lecha a Zamenhofs kursować będzie tramwaj w ruchu wahadłowym. Za zaistniałe utrudnienia komunikacyjne pasażerów przepraszamy. Ponadto informujemy, że od dnia 22. 9. 1984 r. zawieszają się komunikację na liniach sezonowych tj. „J”, „K”, „S”, „W”, „Z”.

3172-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu

ZAWIADAMIA

SZANOWNYCH KLIENTÓW

że w sprzedaży ukazał się:

♦ FRYTKI w opakowaniach 500 g — w cenie 38.— zł za opakowanie.

Wyjaśniamy, że na opakowaniu umieszczona jest nieaktualna cena 2.— zł lub 13,50 zł.

Podjmując produkcję frytek w takich opakowaniach liczymy na społeczne zrozumienie, które pozwoli nam przy ogólnym braku opakowań z folii zagospodarować posiadane zapasy folii z nieaktualną ceną.

3135-K1

● Sprzedaż

Sprzedam lampę błyskową „Braun 200 — 410VC” głowice GFA, dywan Oferty 274543 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam dwuigłową „TEXTIMA” chłodziarkę bony PeKaO, mrożarkę, Łucznika wieloznacznościowego 438. Telefon 20-36-36 274883

Nowe — kożuch damski, męski, maszynę Łucznik tel. 41-85-41 275032

Sprzedam wieżę Hi-Fi „Fischer” 120 W z kolumnami, ul. Matejki 36 m 14. 275456

Sprzedam barakowóz wraz z zapleczem gospodarczym. Telefon 20-37-85 275266

Łucznik 431 — nowa, bez gwarancji. Oferty 275653 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Dalmatyńczyk szczeniaki sprzedam. Czarnkowskie, ul. Bednarska 18. telefon 25-60. 275666

Skóry, lisie garbowane sprzedam, tel. 67-38-37 275966

Uwaga szkoły! Posiadam do sprzedania reprodukcję portretu A. Mickiewicza Zakład Szkłarski Poznań, ul. Walski Miodych 4, tel. 556-35 276392

Ule oraz sprzęt pszczołarski sprzedam. Oferty 276856 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Zamienię kuchnię elektryczną z piekarnikiem na lodówkę lub sprzedam. Oferty 276853 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam magnetofon Technics M-24, telefon 23-19-12 wieczorem 276774

Sprzedam felgi 5 1/2x14 Hi do Fiata 132 2000, opony nowe 175 SRX/Fulda M+S plus, opony mało używane 175 SRX14 M+S Firestone, gramofon stereo Hi-Fi G-8010. Tel. 30-54-60 w godz. wieczornych. 276966

Dywan Kowary 3x4, tel. 67-65-38 280302

Sprzedam biały komplet stylowy, zegar wiszący, lampę stojącą, ławę. Oferty 276866 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Plaskodenny baczek zegarski plus wósta, kotwice. Oferty 276716 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Odstepię ogród działkowy nowa murowana altana, możliwość czasowego zamieszkania, blisko Poznania, Komunikacja miejska. Oferty 276840 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam rurę Ø 406 mm grubości 8 mm, długość 1,8 m i wibrator do pustaków z 4 formami 2 cegl. łowymi (2 na połówki). Niemyt Stanisław, Kopański 45 gm. Opalenica 276416

Szafę trzy drzwiową, biblioteczną wysoki polski ciemny. Stan bardzo dobry Poznań Długa 4 m 21 po 16. 311846

Sprzedam rure Ø 406 mm grubości 8 mm, długość 1,8 m i wibrator do pustaków z 4 formami 2 cegl. łowymi (2 na połówki). Niemyt Stanisław, Kopański 45 gm. Opalenica 276416

Szafę trzy drzwiową, biblioteczną wysoki polski ciemny. Stan bardzo dobry Poznań Długa 4 m 21 po 16. 311846

Sprzedam rure Ø 406 mm grubości 8 mm, długość 1,8 m i wibrator do pustaków z 4 formami 2 cegl. łowymi (2 na połówki). Niemyt Stanisław, Kopański 45 gm. Opalenica 276416

Szafę trzy drzwiową, biblioteczną wysoki polski ciemny. Stan bardzo dobry Poznań Długa 4 m 21 po 16. 311846

Sprzedam rure Ø 406 mm grubości 8 mm, długość 1,8 m i wibrator do pustaków z 4 formami 2 cegl. łowymi (2 na połówki). Niemyt Stanisław, Kopański 45 gm. Opalenica 276416

Szafę trzy drzwiową, biblioteczną wysoki polski ciemny. Stan bardzo dobry Poznań Długa 4 m 21 po 16. 311846

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE — przyjmie zaraz:

- PALACZY
- SPRZĄTACZKI
- KOREKTORKI

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140, 131, 153-B

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPRZĘTU POMIAROWEGO I MEDYCZNEGO „POLAMED” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 16 — zatrudni natychmiast:

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy następujących pracowników:

- ślusarz narzędziowy
- szlifiarz
- odlewnik - formierz
- operator automatów tokarskich
- robotnik transportu wewnętrznego

o r a z:

- z-ca gł. księgowego
- samodz. ref. d.s. normowania
- samodz. konstruktora
- samodz. ref. d.s. zaopatrzenia
- samodz. ref. d.s. rachuby plac

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Poznań, ul. Jeleniogórska 16, telefon 67-40-45 wewn. 49 lub 50. 3113-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPOL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego nr 29 — Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych

zatrudni inwalidów na stanowiska:

- referenta ds. technicznych,
- referenta ds. administracyjno-gospodarczych,
- dozorców,
- wytłaczarkowych,
- zgrzewaczy folii,
- konwojentów,
- sprzątaczkę.

Informacji udziela dział kadr — telefon 679-043. 3146-K1

PRZETARG

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO w Poznaniu ul. Jasielska 8b — ogłasza:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu Nysa towos 501T nr fabryczny 56977, rok produkcji 1969, nr rej. POB 249 E, cena wywoławcza 156.600.— zł,
- silnika Fiat 1500 nr fabryczny 641523, cena wywoławcza 26.400.—

Przetarg odbędzie się w dniu 11. 10. 1984 r. w świetlicy Zakładu o godz. 14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu do dnia przetargu godz. 10.30.

Samochód można oglądać codziennie na terenie Zakładu w godz. od 7 do 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3144-K1

● Nieruchomości

Willa 110 m² budynek gosp. 170 m² z garażem, 0,75 ha ziemi 4 kl. w Przedmierowie, wiatromilka, kaloryfer, żeliwne, karmidła, drobiazgi, skrzynki, Oferty 278436 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, 0,75 ha ziemi, Grzebieńsko k/Poznań, Szkołna 1. Bak. 278322

Odstepię działkę ogrodniczą w Krzesinach. Tel. 79-00-23 po godz. 20. 278842

Działka budowlana 3200 m² w rekreacyjnej części Dąbrowy Górniczej, zamienienie na Poznań lub okolice. Oferty 280522 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam parcelę Poznań — Naramowice 480 m² lub zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty 277393 Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

● Matrymonialne

Najstarsze Biuro Matrymonialne „Matrimon” Poznań, Libelta 29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 218096

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubione pieczątki o następującej treści:

Dyrektor do spraw produkcji mgr inż. Leszek Pasternak

o r a z:

„SEKURA” Produkcja farb, akumulatorów oraz wyrobów chemii organicznej, Horst Witte,

Przedsiębiorstwo Zagraniczne, Robakowo, poczta Gadki, gm. Kórnik woj. poznański 2784-K1

KONSUL AMERYKAŃSKI

w Poznaniu

informuje, że w okresie zimowym od 1. X.

dział wizowy będzie czynny tylko

od poniedziałku do czwartku w godzinach 8.30—12.

W piątki dział wizowy nieczynny.

30875g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września zakończyła swe pełne poświęcenie i dobroci serca życie, przeżywszy lat 76, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia

ś. t. p.

FRANCISZKA KSAWERA BRENCZ
z domu Dybala

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Żupańskiego 4 m 15. 2730-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier, przeżywszy lat 81

ś. t. p.

ANDRZEJ HERYNG

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa z rodziną

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 29 m 8. 2761-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 roku zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie, przeżywszy lat 80, nasz ukochany mąż i wujek

ś. t. p.

WALENTY KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i siostrzeniec z rodziną

Os. Pilewska ul. Łąkowa 45. 2724-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, najukochańsza mamusia

ś. t. p.

TERESA KOZERA

żyła lat 37

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

2722-U3

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 roku odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św. ukochana żona, trościwa i czuła mamusia, siostra, szwagierka i córka

ś. t. p.

TERESA WALENCIAK

z domu Dziubalska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 września br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążony

mąż, dzieci i rodzina

31597g

ś. t. p.

KLARA ŻYWICKA

zaszła w Panu dnia 20 września 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70 — była więziennikarą obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

31634g

† Dnia 20 września br. po ciężkiej chorobie zasnął w Panu w Warszawie w 50 roku kapitaństwa, śp.

ksiądz dr HIERONIM GOZDZIEWICZ

protonotariusz apostolski
kanonik gremialny kapituły prymasowskiej w Gnieźnie
kierownik sekretariatu prymasa Polski

Obchody pogrzebowe odbędą się w sobotę 22 września o godz. 11.00 na cmentarzu parafii Serca Jezusowego w Bydgoszczy — Ludwikowo.

Kapituła Prymasowska Gnieźnieńska

31812g

KOLEZANCE

HENRYCE NOWAKOWSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają współpracownicy.

32312g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1984 r. zmarła moja kochana żona i matka

ś. t. p.

STANISŁAWA ZYDOREK

żyła lat 49

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

Msza żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 8 w kościele św. Rocha.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2729-U3

Poznań, Os. Piastowskie 56 m 21

Dnia 17 września 1984 roku zmarła w wieku 82 lat opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa i troskliwa babcia

ś. t. p.

ZOFIA ZANDER

z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i rodzina

2728-U3

† Z głębokim żalem informujemy, że w dniu 17.9.1984 r. odszedł od nas na zawsze nieoceniony kolega i wybitny fachowiec, śp.

WALENTY KOWALSKI

Ostatni raz poegnaliśmy Go na zawsze w poniedziałek 24.9.1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Żonie Zmarłego i Jego najbliższej rodzinie

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

grono kolegów

byłych aktywistów i założycieli

Rzem. Spółdzielni Metalowców

w Poznaniu

31501g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 91, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF ŻURAWSKI

powstańca wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 111 m 2. 31353g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1984 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

ś. t. p.

ROMUALD NOWAKOWSKI

były żołnierz AK „Jędrusie”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 września br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Chodzież. 31688g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 r. zmarł w wieku 52 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, syn, zięć i brat

ś. t. p.

STANISŁAW JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, ul. Sierakowska 15. 31642g

W dniu 19 września 1984 r. zmarł nagle w wieku 75 lat nasz sąsiad

ś. t. p.

WACŁAW DYBIZBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 września br. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

SASIEDZI

Poznań, Karwowskiego 1 m 23. 31741g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie po pełnym dobroci i pracowitości życiu najukochańsza mamusia, teściowa i babunia

ś. t. p.

STEFANIA STEFANIAK

z domu Fornowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 17.30 w kościele św. Wojciecha.

W smutku pogrążona

DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 31744g

W dniu 12 września 1984 r. zmarła nagle moja żona, córka i siostra, przeżywszy 53 lata

ś. t. p.

SALOMEA PIEPRZKA

z domu Wiatr

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 września br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążony

mąż, ojciec i bracia z rodzinami

Poznań, Chwałczewo 57 m 4. 31659g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1984 r. odszedł od nas pojeźdźny z Bogiem mój kochany, drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

JÓZEF KOZAL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 września br. o godz. 14 na cmentarzu żabikowskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 15 w kościele parafialnym na Świerczewie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Autobus podstawiony zostanie pod dom żaloby ul. Bytomska 10 o godz. 13.00. 31580g

Dnia 17 września 1984 roku zasnęła w Panu namaszczona Olejami św. w wieku 79 lat

ś. t. p.

JANINA URBANŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają

Rodzina i przyjaciele

2710-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 roku zmarł w wieku 80 lat opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek i szwagier

ś. t. p.

GRZEGORZ KRASNOWOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Dąbrowskiego 30 A m 2. 2728-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1984 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie, przeżywszy 78 lat, nasza ukochana matka i siostra

ś. t. p.

JANINA GERLACH

z domu Szela

Pogrzeb odbędzie się 24 września o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i siostrą

Poznań, ul. Długa 4 m 5. 31819g

Dnia 20 września 1984 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 79

ś. t. p.

ZOFIA LUCZYŃSKA

z domu Trawińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 31786g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 roku zmarł nasz były długoletni pracownik, wspierający człowiek i serdeczny kolega

inż. CEZARY WOLSKI

odznaczony Medalem za Bojowe Zasługi, Medalem za udział w Walkach o Berlin, Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Odszedł od nas człowiek prawego charakteru, pracowity i życzliwy.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Krzesinach, w piątek 21 września o godz. 18.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia i żalu składają:

Dyrekcja oraz wszyscy współpracownicy ODRMIOW 2745-K3

KOLEDZE

WOJCIECHOWI WIŚNIEWSKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

dyrekcja i śpiewacy

Poznańskiego Chóru Chłopięcgo

Praca

Do pracy na ogrodzie przyjmę. Tel. 13-89-86. 31201g

Kupno

Kupię pilnie Simil Mohr Słowackiego 50 m i po 20. 31018g

Sprzedaż

Sprzedam warsztat ślusarsko-tokarski z atrakcyjnym artykułem i zamówieniami. Poważne oferty 31400g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tanio, kozuch damski Chociszewskiego 24a m 12. 31271g

Sprzedam dogł — szczeniaki. Magazynowa 60. 27758g

Sprzedam tanio bufet antyk Pila, tel. 312-07. 28377g

Nową bogazie świerkową sprzedam Igielski, Pila, Matwiejewa 37F/3. 22303g

Sypialnię niemiecką nową Tel. grzechu Pila 230-13, po godz. 20. 22290g

Sprzedam lub zamienię ciągnik C-355 lub C-360 na Białorus lub MTZ-82. Zacharyn 81, gm. Chodzież. 22343g

Organy Student, wzmocniacz Vermona 660, kamera pogłosowa elektrotoniczna, kamera pogłosowa Sochor, Jackowski-go 36/7. 30923g

Futro lalki karakulowe czarne, kozuchy damskie, męskie, kurtka damska, futrzana, Singer — Łuczniak sprzedam. Słoneczna 24/1. 31493g

Lodówkę Mińsk 16A nową, rozrządy Fiat 125, Skoda 105-120 (łańcuszki — zębaki), opony 5.60S X 13, akumulator, wiertarkę Boscha sprzedam. Słoneczna 24/1. 31492g

Stereo Amator, kozuchy damski i męski sprzedam, Nad tel. 33-21-04 po 16. 27460g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1984 r. odszedł od nas po swym pracowitym życiu namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 88

ś. t. p.

WACŁAW KONDOLA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym ul. Wojciechowskiego

W smutku pogrążeni

córki, syn z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. P-n, Os. Rusa 40 m 4.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ś. t. p.

PELAGIA MRÓZ

z d. Przybylak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Pogrążeni w smutku

mąż i dzieci

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, Os. Jana III Sobieskiego 18/5. 31851g

Słowa wdzięczności i podziękowania duchownemu, dyrekcji i współpracownikom PP „Polmozyt”, krewnym, znajomym, przyjaciołom, sąsiadom, dzieciom i młodzieży, wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i pomoc za złożone wieńce i kwiaty, liczny udział w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego meża i tatusia, śp.

ś. t. p.

PELAGIA MRÓZ

z d. Przybylak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Pogrążeni w smutku

mąż i dzieci

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, Os. Jana III Sobieskiego 18/5. 31851g

Słowa wdzięczności i podziękowania duchownemu, dyrekcji i współpracownikom PP „Polmozyt”, krewnym, znajomym, przyjaciołom, sąsiadom, dzieciom i młodzieży, wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i pomoc za złożone wieńce i kwiaty, liczny udział w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego meża i tatusia, śp.

ś. t. p.

PELAGIA MRÓZ

z d. Przybylak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Pogrążeni w smutku

mąż i dzieci

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, Os. Jana III Sobieskiego 18/5. 31851g

najserdeczniejsze podziękowanie składa

żona z dziećmi

31878g

KOLEDZE

WOJCIECHOWI WIŚNIEWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Leszczyńskie

Autobus przez lata „wychodzony”

Leki Wielkie. Pierwszy dzień września. Kilka minut po szóstej rano. We wsi poruszenie. Na ulice wylegli prawie wszyscy jej mieszkańcy, wielu z kwiatami. Tego dnia to widok normalny — rozpoczyna się rok szkolny, lecz w Lekach Wielkich powodem odświętnego nastroju był... autobus O 6.29 miał podjechać autobus PKS otwierający stałe połączenie komunikacyjne tej miejscowości ze światem.

Leki Wielkie, licząca blisko 400 mieszkańców wieś w Powiatu Leszczyńskim, na pograniczu z Leszczyńskiem od dawna dobiegała się o połączenie komunikacyjne. Najbliższy przystanek był w odległym w trzy kilometry Wołkowie. Kto zdecydował się na pociąg musiał pokonać 6 kilometrów do Sepna lub Plastowa. Przez lata starania o włączenie wsi w sieć autobusową rozbiły się o brak drogi dojazdowej. Do Wołkowa jeździło się po okropnych kociach łbach. Do innych wsi prowadziły polne drogi. Jednym słowem — wieś zabita deskami. Mieszkańcy rozpoczęli więc przede wszystkim walkę o drogę. Nie udało się za czasów przynależności do powiatu kościańskiego, nie lepiej wiodło się po zmianie granic administracyjnych. Wreszcie latem 1982 roku brygada Rejonu Dróg Publicznych w Nowym Tomyślu przy okazji remontu drogi Kościan — Grodzisk położyła dywanik asfaltowy na trzykilometrowym odcinku łączącym Leki Wielkie z Wołkowem.

Gdy po wsi gruchnęła wieść, że mają nam klasę asfalt, do pracy włączyli się prawie wszyscy — wspomina Leon Rawecki. Trzeba było przecież przygotować starą drogę pod nową nawierzchnię. Nawet z ambony proboszcz nawoływał ludzi do czynu. Wielkie namowy nie były zresztą potrzebne. Ludzie zdawali sobie sprawę, że drugi raz taka okazja może się nie powtórzyć. Wzięto się za umacnianie poboczy, wyrównywanie nawierzchni, transport materiałów. Do pracy stawały nieraz całe rodziny. Pomogła też

nasza Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. W lipcu można już było wygodnie, bez telepania dojechać. W tym roku asfalt przedłużono o ponad kilometr w kierunku Kotusza. Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dokończy się tam roboty i dzięki temu droga do Śmigla i dalej do Leszna skróci się o 12 kilometrów. Skorzysta na tym także podróżujący na trasie Leszno — Grodzisk. Droga już mieliśmy. Upadł więc koronny argument w odmowach uruchomienia linii autobusowej.

— Najeżdżali się nasi ludzie — mówi Anna Ptak, sprzedawczyni w miejscowym sklepie. Najwięcej Leon Rawecki i sołtys Krystyna Musielak.

Wiosną wybrali się po raz kolejny do leszczyńskiego Oddziału KPKS, którego pojazdy obsługują linie przechodzące przez Wołkowo. Przyjaźnił ich dyrektor. Tłumaczył, że brak taboru, że są kłopoty z paliwem. Ich to nie przekonywało. Wrócili po raz kolejny z niczym, ale uzyskali zapewnienie, że ich wniosek będzie wnikliwie rozpatrzone. Nadzieja zaświtała, gdy zwołano zebranie przedstawicieli wsi, administracji gminnej KPKS. Latem do Leków dotarła wieść, że autobus będzie jeździł przez wieś.

Pierwszego września autobus rzeczywiście przyjechał. — Cieszyła się cała wieś — mówi Krystyna Musielak. Mamy teraz 6 kursów w kierunku Kościana i z powrotem. Kłopot w tym, że nadal nie mamy połączenia w przeciwnym kierunku, do Grodziska. A tam mamy przecież siedzibę gminy — Kamieniec, a w Grodzisku siedzibę różnych niezbędnych rolnikom instytucji.

Warto, by leszczyński KPKS skoro już zdecydował się na uruchomienie linii prowadzących przez tę wieś, jeszcze nieco zyczliwiej potraktował propozycję jej mieszkańców. Nie chodzi przecież tylko o to, by przez Leky puścić autobus, lecz przede wszystkim o to, by ułatwić życie mieszkańcom. (ar)

Pilskie

Jeden numer, trzech abonentów i mnóstwo udręki

Jeśli o trosce władz Pili o poziom i jakość usług wnioskować z sytuacji serwisu „Polaru” — będą to wnioski pesymistyczne.

Jest to jedna z dwóch (druga w Złotowie) w województwie placówek wykonujących naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Wyspecjalizowana i zapewniająca sprawną naprawę każdego urządzenia ze znakiem „Polar” ekipa mechaników z Pili jest docierać do mieszkań klientów na każde zawołanie, z telefonicznym włączeniem.

I tu zaczyna się problem, który może mieć mniejszy wymiar, gdyby nie to, że — jakby na złość pilanom — placówkę usytuowano na „wydmuchowie”. Skoro już inaczej być nie może, a serwis „Polaru” musi być tam, gdzie jest (czyli tam, gdzie nikomu to nie odpowiada) pozostałe jedyne rozwiązanie w sprawie łączności telefonicznej

Tymczasem nr 267-96, pod którym szukać należy połączenia z pilskim „Polaru”, jest przeważnie zajęty. A to dlatego, że korzystają z tego numeru jeszcze dwie instytucje: Spółdzielnia Inwalidów i Wojewódzka Spółdzielnia Geodezyjna. W rezultacie czas potrzebny na dozwonienie się do „Polaru” — o ile w ogóle się to uda — jest równy czasowi potrzebnemu na pokonanie drogi z przeciwnego krańca miasta i to pieszo!

W usługach stare jest hasło „Klient — nasz pan”. Dewiza ta widać wydziałom — Handlu i Usług Urzędu Miasta nie jest dostatecznie znana. Głusi są też na liczne zabiegi o dodatkowy numer dla „Polaru” szefowie Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego. Ale... może jak ktoś z nich skutecznie „wysiadzie” pralka, lodówka lub coś z tych urządzeń — zareagują na niedolę „Polaru”? (jot)

Kaliskie

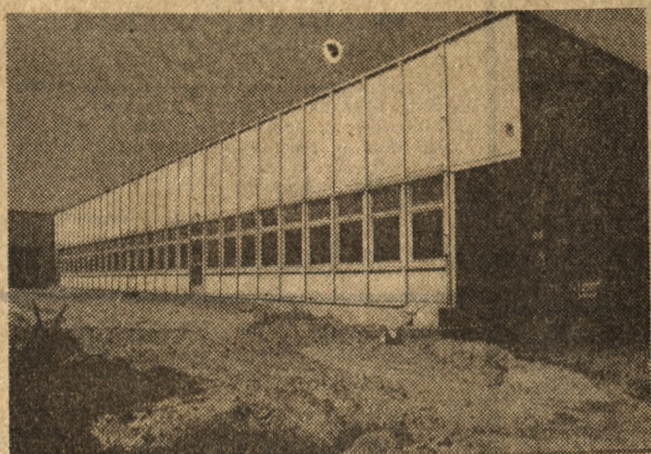
Spotkania strażaków w galowych mundurach

Również 100 lat działa Ochotnicza Straż Pożarna w Koźminie (Kaliskie). Miejscowemu środowisku znana jest nie tylko z gaszenia pożarów, ale także licznych inicjatyw społecznych, imprez kulturalno-sportowych. Pewnie więc długo czytana będzie kronika OSP, podczas zaplanowanych na sobotę i niedzielę uroczystości jubileuszowych. Bada dyplomy i honorowe wpisy do księgi pamiątkowej oraz odznaczenia.

Za sobą ma natomiast jubileusz jednostka OSP w Jastrzębnikach, która we wrześniu pamiętała o swoim 75-leciu. Tyle lat doczekała również orkiestra OSP w Rychnowie.

Obrodziły więc strażackie jubileusze w Kaliskiem. I dobrze, że tylko w galowych mundurach spotykają się strażacy, a nie przy wielkim ogniu. (bej)

Usługi w jednym miejscu



W tych pawilonach przy ul. Chopina w Grodzisku (Poznań) znajdują się potrzebne mieszkańcom pawilony usługowe.

Poznańskie

Można się będzie uśmieć i wylosować... prosię

Dożynki już się w gminie Nekla wielokrotnie odbywały. Tegoroczne mają jednak być szczególnie wesołe, bo tak też zostały zapowiedziane na plakatach, awizujących wielką imprezę. Przygotowaną po raz pierwszy i pomyślaną jako „Jarmark różności”. Jego program jest rzeczywiście urozmaicony i na pewno mało kto z mieszkańców tej gminy Poznańskiego oraz okolicznych będzie się nudził w najbliższą sobotę i niedzielę.

W oba dni od rana do wieczora na placu przed remizą strażacką odbywać się ma kiermasz. W sprzedaży znajdują się m. in. wyroby rzemieślnicze i artystyczne, odzież słodczyce. Będzie też można wziąć udział w różnych zabawach i konkursach zrecznosciowych. A w loterii fantowej główną nagrodę stanowiąc ma... prosię.

Z propozycji artystycznych najbardziej zaciekawiają „Ne kielskie dyrdymalki” — impreza z udziałem czołowych polskich humorystów i coraz popularniejszej kapeli „Zza win kła”. Zaplanowano też popisy kapel ludowych i różnych zespołów w imprezie pod hasłem „Śpiewki i uśmiechy nie tylko spod strzechy”. Interesująco zapowiada się również konkurs dożynkowy z widowiskiem „Pokłon ludziom żniwne go trudu”. Nie zabraknie i wystaw (wieńców dożynkowych i kwiatów) oraz zaproszeń do tańca, a dyskoteka będzie na wet z niespodziankami. (bop)

Koninskie

Co szósty wypadek ze śmiertelną ofiarą

Mimo, że statystyki wypadków drogowych województwa konińskiego zarejestrowały do końca sierpnia 289 tragicznych zdarzeń, o 50 mniej niż w ciągu ośmiu miesięcy roku ubiegłego, to liczba ofiar niepokoi. Śmierć poniosło 51 osób, a więc przeciętnie co szósty wypadek pociągał za sobą tragiczne przerwanie życia. Do 17 września liczby te zwiększyły się o 28 wypadków w których śmierć poniosło 6 osób, a obrażenia 26 osób.

W czasie kontroli prowadzonych przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koninie wyeliminowano z ruchu około 3200 osób znajdujących się pod wpływem alkoholu. Nieprzebraganie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowości w wymijaniu i wyprzedzaniu to główne przyczyny wypadków. (les)

W terenie lepsza znajomość przepisów

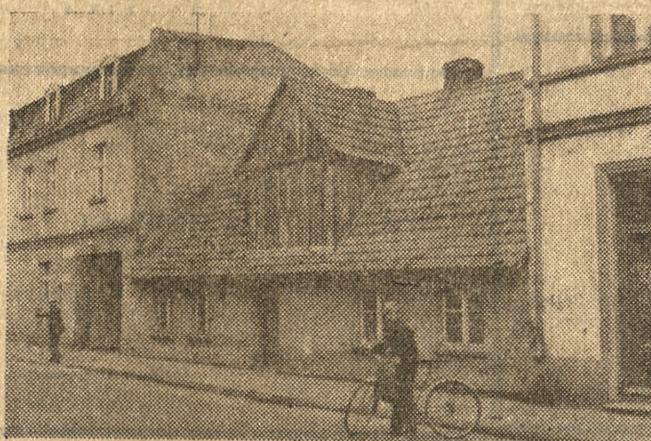
W Wojewódzkim Urzędzie Poczty odbył się konkurs na najlepiej obsługiwane okienko kasowe w Poznaniu. Stanoło do niego 60 pań, które musiały wykazać się znajomością regulaminów pocztowych. Najlepszą okazała się Halina Mayer z poczty Poznań 49. Drugie miejsce zajęła Krystyna Królikowska z Buku, a trzecie Krystyna Nowicka z Popówka w gminie Oborniki. (maz)

Sygnaty i odpowiedzi

● Dlaczego papier toaletowy — artykuł pierwszej potrzeby, sprzedaje się na talony za makulaturę? — pytają czytelnicy. — My reńdści i emeryci nie mamy możliwości zebrać tyle makulatury, by uzyskać potrzebne talony.

Przedsiębiorstwo Obrót Artystyczny „Arpis” (Bronisława Kamińska) wyjaśnia, że tylko od 5 do 7 procent papieru toaletowego sprzedaje się na talony makulatury, resztę w wolnej sprzedaży. Niestety, część przydziału papieru przeznaczona jest dla żłobków, przedszkoli, szpitali, domów starców itp. instytucji. Pozostały papier trafia do sklepów dla klientów. Sytuacja poprawi się radykalnie wtedy, kiedy fabryka w Czerwonaku (która już około 5 lat jest w remoncie) uruchomi swoją produkcję. Ściągnie bowiem papier z innego województwa to sprawa niełatwa. Każdy gospodarz województwa dha o to, by na jego terenie było jak najwięcej poszukiwanego towaru. (1744)

Różne style



Pierwsza wzmianka o Dobrzycy (Kaliskie) pochodzi z 1327 roku. Pozostałością założenia miejskiego jest zabudowa o charakterze małomiasteczkowym. Na zdjęciu: fragment ulicy Koźmińskiej. Fot. (2) „Głos” — R. Królik

WRZESIEŃ	Jonasza, Mateusza
21	
Piątek	Słońce: 6.35—18.55

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 19 przedst. zamkn. „Księżniczka czarodzieja” (radz.).
POLSKI — g. 18 „Alieja w krainie czarów”
NOWY — g. 19 „Koniec Europy”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „A stawka jest śmierć” (fr.), „Żywa teczka” (radz.).
GOSTYN: „Szpital Britannia” (ang.), „Filip z konopi” (pol.).
GNIEZNO Lech: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); Polonia: „Wampir z Feratu” (czech.).
GRODZISK: „Duch” (amer.), „Okno proroka” (pol.).
JAROCIN: „Niebiańskie dni” (amer.), „Abba” (szwedz.).
KALISZ Kosmos: „Psy wojny” (amer.); Oaza: „Psy wojny” (amer.); Syrena: „Tootsie” (amer.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
KEPNO: „1941” (amer.).
KŁODAWA Centrum: „Zemsta różowej pantery” (ang.), „To tylko rock” (pol.); Gornik: „Seks misja” (pol.).
KOŚCIAN: „Piraci XX wieku”

(radz.), „Wspomnienia ze starego Pekinu” (chin.).
KROTOSZYN: „Haracz szarego dnia” (pol.); „Awantura o Basie” (pol. b.o.).
LESZNO Panorama: „Okno proroka” (pol.); „Dziecko Rosemary” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Tess” (fr.), „Tajemnica stalowego miasta” (czech.).
OBORNKI: „Cena strachu” (amer.), „Chłopcy z placu Broni” (amer.).
OBRZYCKO: „Na granicy” (amer.), „Piękna i potwór” (czech.).
PILA Sokół: „Klejnot wolnego sumienia” (pol.).
PLESZEW: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Marynia” (pol.).
PNIEWY: „Był jazz” (pol.).
RAWICZ: „Szedł pies po fortepianie” (radz.), „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer.).
SŁUPCA: „Powrót Mechagodzilli” (jap.), „Odmienne stany świadomości” (amer.).
SZAMOTULY: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.).
ŚRODA: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „Syn gór” (rum.).
TRZCIANKA: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Księżniczka w osłej skórce” (radz.).
WRONKI: „Seks misja” (pol.).
WRZEŚNIA: „Tropiciel” (NRD), „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.).
WSCHOWA: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.45 — Rolniczy kwadrans; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Nowe głosy francuskiej piosenki; 19.30 — Radio dzieciom — „Kolysanki i mruczałki”; 20.40 — Wiersze dla ciebie; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 13.30 — Album operowy; 15.10 — Polska miniatura instrumentalna; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 20.15 — Warszawskie Jesień 1984 — koncert inauguracyjny; 23.20 — Polacy na płytach świata.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.05, 23.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.20 — Najlepsi z najlepszych — C Niemien; 15.45 Klakson — magazyn motoryzacyjny; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Lek przed szkołą; 22.15 — Spławić poezję; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dala od zgiełku; 11.50 — Płytkowe

kolekcje; 13.25 — Barok w muzyce francuskiej; 16.35 — Izotopy w medycynie; 18 — Hobby bez granic; 20.20 — O modach w różnych dziedzinach życia; 22.50 — A. Kon dratów — „Zaginione cywilizacje”.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Opowieści z pięciolinii.

PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str. 5

muzea WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-16, sob. g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. i dni pośw. — zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18, niedz. i dni pośw. zamkn.

PORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob., pon. zamkn.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr. piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. 10-15, sob. pon. zamkn. do odwołania zamkn.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział. — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku”

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania
LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) — g. 10-17, sob., niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medalierskiej”

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. „Bauchaus, prace warsztatowe w Weimarze” (do 15 X)

PIERWSZYCH PIĄSTÓW NA LEDNICY g. 9-17, pon. i dni pośw. — zamkn.

WOJSKOWE g. 10-18, niedz. św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział. — zamkn.

Muzeum Początków Państwa Polskiego (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn. — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. — zamkn. „Tkałnia S. Antoniewicza” (do 15 X)

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 — g. 9-16, pon. dni pośw. — zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOL-

SKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. zamkn.

Muzeum Dawnej Motoryzacji (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOLUCHOWIE — g. 10-16, niedz. g. 10-18, pon., dni pośw. i wt. — zamkn.

W KÖRNIKU — g. 9-15.

GALERIA W ROGALINIE — śr., piąt. i niedz. g. 13-16, sob. g. 10-18, pon. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Żabikowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 38/40) — Polska literatura dziecięca i młodzieżowa 1945 — 1984 — do 15 IX

BWA „Arsenal” „Rzeźba polska 1944-1984” g. 11-16, niedz. i św. g. 10-15, pon. zamkn. (do 21. X)

PAŁAC KULTURY hall sali wielkiej — wystawa z cyklu „40 lat PRL” — „Historia powojennego kina polskiego w plakacie filmowym” — g. 12-20 (do 30. IX)

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Peetera Toomina (Estonia, ZSR) — g. 10-18, wolne sob. niedz. g. 10-15 (do 30. IX)

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Koźmierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a tel. 226—30.